

PODLASKI

www.podlaskimanager.pl

MANAGER

NUMER 189 / LISTOPAD 2018

IPH

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ
W BIAŁYMSTOKU



JAREK ANTYCHOWICZ

SEKTOR IT PODSTAWOWYM
MOTOREM ROZWOJU
GOSPODARKI

STR. 4

KONCERT IPH

STR. 12

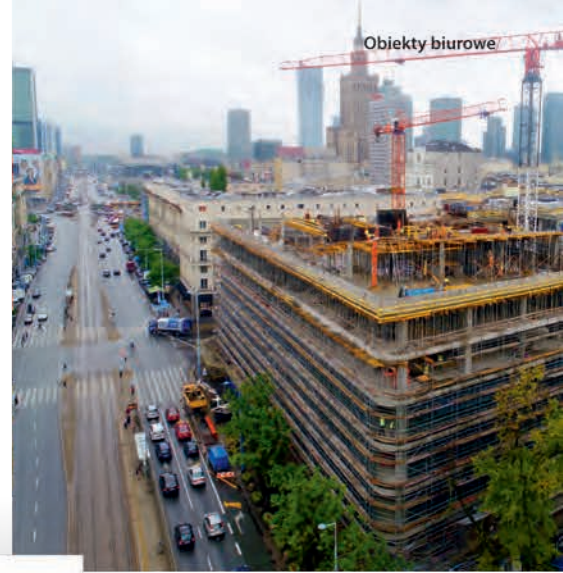
EAST DESIGN
DAYS

STR. 20

Obiekty sportowe



Obiekty biurowe



Palisander[®]
systemy szalunkowe

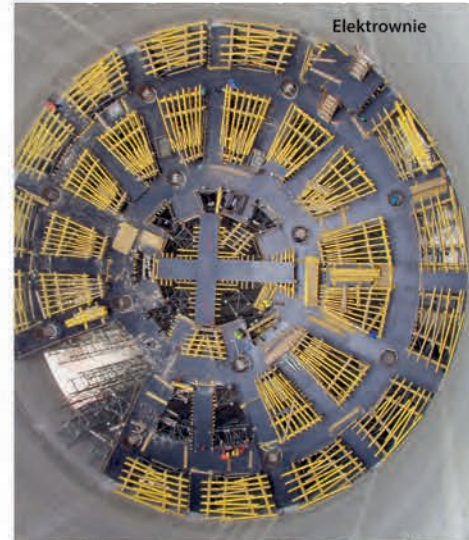
Autostrady



PALISANDER

- ◆ kompleksowa oferta systemów szalunkowych
- ◆ profesjonalna obsługa techniczna
- ◆ pakiet usług dodatkowych oszczędzających czas i pieniądze

Elektrownie



Obiekty przemysłowe



Osiedla mieszkaniowe



POLSKI
DOSTAWCA
SZALUNKÓW

POLISH
CLUSTER
OF CONSTRUCTION
EXPORTERS



Wschodni Klaster Budowlany
Wiąrygodność. Rzeczliwość. Innowacyjność.

www.palisander.com.pl

Trasy ekspresowe



Hotele



Podsumowanie trzech najważniejszych wydarzeń gospodarczych

Za nami bardzo aktywny okres wypełniony licznymi uroczystościami i jubileuszami. Tradycyjnie już w miesiącu wrześniu organizowany był XII Doroczny Koncert Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku. Wydarzenie to już po raz kolejny zgromadziło w budynku Opery i Filharmonii Podlaskiej blisko tysiąc osób, przedsiębiorców ale także przedstawicieli innych środowisk, tworzących społeczność naszego regionu. Tak liczne grono przybyłych gości niezwykle cieszy i jest budujące. Świadczy o tym, że Izba jest instytucją rozpoznawalną, która przez te wszystkie lata działalności wypracowała swoją silną markę i pozycję w regionie.

Wracając do minionych wydarzeń warto również wspomnieć o współorganizowanej przez Izbę przyjazdowej wizycie studyjnej radców handlowych ambasad akredytowanych w Polsce oraz przedstawicieli izb gospodarczych z innych regionów naszego kraju. Kolejna już wizyta pięćdziesięcioosobowej delegacji, decydentów w sferze gospodarki, była świetną okazją do promocji potencjału naszego regionu.

Najistotniejszym jednak wydarzeniem z punktu widzenia gospodarczego regionu był V Wschodni Kongres Gospodarczy, który był miejscem największej debaty na temat obecnego i przyszłego stanu gospodarki regionu. Otwarcie Wystawy Podlaskiej Gospodarki zainaugurowało obrady kongresu.

Wystawa w intencji organizatorów nawiązywała do 100 – lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Zgromadziła ona 47 firm i instytucji wspierających biznes, które prezentowały się na 61 dużych planszach. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpiło w obecności władz wojewódzkich i miejskich, przedsiębiorców, delegacji radców handlowych oraz przedstawicieli organizacji gospodarczych reprezentujących Krajową Izbę Gospodarczą. Patronat nad wystawą objęli: Prezydent Białegostoku, Wojewoda Podlaski oraz Marszałek Województwa.

W intencji organizatorów: Podlaskiego Forum Gospodarczego oraz Izby Przemysłowo – Handlowej w Białymstoku wystawa była promocją rodzimych firm, które na trwałe wpisały się w dorobek gospodarczy regionu. Firmy uczestniczące w wystawie prezentowały prawie wszystkie branże obecne w naszym regionie. Wspaniała dynamika oraz ciągle rozwijany potencjał wystawiających się firm stanowi obraz współczesnego poziomu rozwoju gospodarczego Podlasia. Z wystawy wyłonił się estetyczny obraz – prężnie rozwijających się, innowacyjnych i dynamicznych firm. Duża wielkość plansz pomogła pokazać doskonale klimat poszczególnych przedsiębiorstw. Walorem wystawy była nie tuzinkowa grafika oraz ciekawe zdjęcia, który dobrze oddały klimat podlaskich przedsiębiorstw.

Rozmieszczona w plenerze Rynku Kościuszki wystawa przyciągnęła zainteresowanie wielu mieszkańców miasta oraz gości i uczestników Wschodniego Kongresu Gospodarczego. Niektórzy zwiedzający byli zaskoczeni wyłaniającym się obrazem dobrze prosperującej gospodarki Podlasia. Wbrew obiegowej opinii „o Polsce B” pokazaliśmy, że nasze firmy nie odbiegają poziomem rozwoju od reszty kraju a w niektórych przypadkach są liderami w branży. Wszystkie wymienione wydarzenia tworzą również doskonałą platformą do dialogu o wzajemnych oczekiwaniach, potrzebach i możliwościach, a także kierunkach rozwoju.

Na zakończenie chciałbym wyrazić swoje podziękowanie koleżankom i kolegom przedsiębiorcom za wspaniały wkład włożony w organizację wystawy, jak również podkreślenie doniosłości 100- lecia odzyskania niepodległości Polski. Mam taką cichą nadzieję, że wystawa zacznie funkcjonować swoim odrębnym bytem i zawita w przyszłości do silnych ośrodków gospodarczych naszego regionu: Suwałk, Łomży i Bielska Podlaskiego.



Witold Karczewski
Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej
w Białymstoku

W tym numerze

PODLASKI MANAGER

Jarek Antychowicz
- Sektor IT podstawowym motorem rozwoju gospodarki 4-5

WSPARCIE W BIZNESIE

Design językiem biznesu - rozmowa z Aleksandrą Jakuć 6
Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK) 7
Wywiad z Andrzejem Garlickim - Zastępcą Prezydenta
Miasta Łomża 8-9

NAUKA I BIZNES

Z technotaletami przy kawie 10

PRZEMYSŁ 4.0

Podlasie 4.0 - Rozmowa z Rafałem Mejsakiem 16-17

WYDAWCA:

Izba Przemysłowo - Handlowa
w Białymstoku
ul. Antoniukowska 7,
15-740 Białystok,
tel. 085 652 56 45,
biuro@iph.bialystok.pl

Nakład: 2000 sztuk
ISSN: 2449-8084
Miesięcznik bezpłatny.

Redaktor Naczelny
dr Bogdan Rogalski

OFERTA DLA BIZNESU

Czy moja firma może otrzymać zwolnienie z CIT? 11
Marketing i po co to wszystko? 15
EMERSON pomaga sprostać najtrudniejszym
wyzwaniom w przemyśle 19

WYDARZENIA W BIZNESIE

XII Doroczny Koncert IPH w Białymstoku 12-14
East Design Days 20
Największy Kongres w tej części Polski 21

WYRÓŻNIENI W BIZNESIE

Nowe leki i komercjalizacja
- wywiad z dr Magdaleną Siemieniuk 18



KRAJOWA IZBA GOSPODARCZA



Jarosław Antychowicz

Sektor IT podstawowym motorem rozwoju gospodarki

Rozmowa z Jarosławem Antychowiczem
Właścicielem firmy Infinity Group

Jaka jest recepta na sukces firmy informatycznej na Podlasiu?

Myślę, że recepta na sukces jest zawsze oparta na tych samych fundamentach. Bez względu na to, czy jest to firma informatyczna, czy działa w innej branży, czy jest na Podlasiu, czy też w Kalifornii. Oczywiście ważne jest zrozumienie miejsca i czasu, w jakim się znajdujemy, a co za tym idzie – zrozumienie szans oraz barier w tym otoczeniu. Warto odpowiedzieć sobie na pytanie, jaką unikalną wartość wniesiemy na rynek. Co nas wyróżni. Powinniśmy zastanowić się, kim mają być nasi partnerzy biznesowi i współpracownicy oraz kto będzie naszym klientem. Warto mieć wizję przyszłości, wiedzieć kim chcemy być za dwa-trzy lata. Jeśli nasza wizja daje nadzieję na powodzenie, to jesteśmy o krok od zbudowania biznesu. Do tego potrzebujemy jeszcze wytrwałości, otwartości, akceptacji popełnionych błędów, odrobiny rozważli i całe mnóstwo szczęścia. To wszystko jest ważne. Jednak gdy patrzymy na firmy odnoszące sukces – zarówno wielkie światowe koncerty jak i mniejsze przedsiębiorstwa – zawsze widzimy jedną kluczową cechę, która je łączy. Jest nią umiejętność zjednywania sobie ludzi. Zatem – co takiego chcesz zrobić, aby klienci Cię pokochali?

Oczywiście Podlasie jest specyficzne, ma swoje ograniczenia, ale daje też możliwość osiągnięcia przewagi. Takim ograniczeniem jest niewątpliwie wizerunek regionu, który od lat budowany jest wokół rolnictwa i przemysłu mleczarskiego. Zielone Płuca Polski są dobre na urlop, ale czy można tam kupić wyspecjalizowane usługi IT? Podlaski

rodowód firmy daje też jednak pewne przewagi na rynku. Często byliśmy zapraszani do przetargów, ponieważ klient liczył, że usługi IT na Podlasiu będą o 50% tańsze.

Obecnie cała Polska stała się Podlasiem Europy. Oczywiście w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Coraz więcej firm otwiera w Polsce i na Podlasiu swoje filie, ponieważ widzą olbrzymi potencjał naszego kraju. Dużym wyzwaniem jest metamorfoza biznesowa, zmieniająca rolę firmy z „wyrobnika” na partnera biznesowego. Partnera, który bierze na siebie odpowiedzialność za powodzenie całego projektu, łącznie z wizją, planowaniem, projektowaniem, a także implementacją gotowych rozwiązań.

Jesteś młodym człowiekiem, który w relatywnie krótkim okresie odniósł poważny sukces biznesowy. Czy mógłbyś przypomnieć czytelnikom początki Twojej drogi biznesowej?

Tak, to prawda, że jestem jeszcze młodym człowiekiem. Przynajmniej lubię tak o sobie myśleć :) Początki mojej drogi biznesowej sięgają lat '90. Jako nastolatek wraz z Andrzejem – kumplem ze szkoły – oraz „komitetem wspierającym” otworzyliśmy wakacyjną dyskotekę. Nie myśleliśmy jeszcze 18 lat, więc lokal i wszelkie pozwolenia realizowaliśmy za pośrednictwem starszego kolegi, który miał już dowód osobisty. Dumnie mówiliśmy o tym miejscu – „club”. W rzeczywistości było to wynajęte pomieszczenie z małym barem i siatką maskującą wypożyczoną ze straży pożarnej. Z domu przynieśliśmy sprzęt muzyczny i światła dyskotekowe. To wystarczyło, żeby stworzyć salę do tańca, która wypełniła się ludźmi.

Świetnie prosperujący biznes zamknęliśmy z początkiem września, bo trzeba było chodzić do szkoły. Oczywiście miałem się też wszelkich prac wakacyjnych, a także budowałem potęgę eksportową Polski, wożąc spodnie dżinsowe do ZSRR. Potem były studia – na początku seminarium, następnie teologia na CHAT. Na drugim roku znalazłem pracę w firmie informatycznej i po czterech latach pracy miałem już podstawową wiedzę o systemach operacyjnych, sieciach i bazach danych. Piastując stanowisko dyrektora sprzedaży, postanowiłem wrócić do Białegostoku.

Kolejne cztery lata spędziłem w firmie zajmującej się produkcją tekstyliów reklamowych. To był świetny czas, wtedy nauczyłem się współpracy z dużymi koncernami. Później wykorzystałem to w obecnej pracy. Po kolejnych czterech latach postanowiłem skorzystać z zaproszenia Agnieszki, Konrada i Grzegorza. Tak się zaczęła przygoda z nowymi technologiami.

Wyróżniało nas to, że byliśmy forpczą następujących zmian. Wtedy nie było jeszcze smartfonów, a modem do Internetu wdzwaniał się na nr tel. 202122. Z drugiej strony w tych czasach z łatwością można było dotrzeć do dużych korporacji i zaproponować swoje usługi. Wówczas Internet właściwie nie miał żadnego znaczenia w komunikacji z klientami i tylko nieliczni decydowali się na taką formę relacji z odbiorcą. Ciekawy był miernik jakości naszej pracy. Na początku naszego wieku serwis www musiał być „fajny”. Nie realizował żadnych ważnych funkcji, więc „fajność” była kluczowym parametrem. Wraz z postępem nowych technologii uczyliśmy się nowych narzędzi i aplikacji, aż przyszedł czas na social media, e-commerce, cloud. Obecnie wiele firm może już pochwalić się kilkuletnim doświadczeniem w wyżej wymienionych technologiach i trudno budować na tym przewagę na rynku.

Jakie nowe technologie informatyczne pukają do drzwi naszych przedsiębiorców? Co nas czeka w tym zakresie za 5, 10 lat?

Pięć lat na technologicznym rynku to niewyobrażalnie odległa przyszłość. To tak jakbyśmy chcieli przewidzieć pogodę w dniu 17 marca 2071 roku. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy jednak powiedzieć co nas czeka na przestrzeni następnego roku. Myślę, że w relacji B2C kluczowe będzie wykorzystywanie narzędzi z obszaru business intelligence, marketing automation, machine learning. Przewagę biznesową możemy zbudować na poznaniu naszego konsumenta i dopasowaniu naszej oferty do gustów i upodobań konkretnej osoby. Firmy analizując ogromne ilości danych, będą

w stanie dużo dokładniej oceniać potencjał zakupowy klienta, jego konkretne potrzeby, a w efekcie oferować proaktywnie dużo bardziej dopasowane produkty i ofertę. Jeżeli zaproponujemy naszym konsumentom dokładnie to, czego potrzebują, proces decyzyjny będzie krótszy, a efektywność środków zaangażowanych w działania marketingowe będzie większa.

Ogromna ilość danych zgromadzonych o użytkownikach i potencjalnych klientach w połączeniu z możliwościami sztucznej inteligencji powoduje, że bardzo silnie rozwija się analityka predykcyjna, czyli wydobywanie informacji z istniejących zbiorów danych w celu określenia wzorców i przewidywania przyszłych zdarzeń i trendów. W działalności biznesowej modele i analizy predykcyjne są wykorzystywane do analizowania bieżących i historycznych danych w celu prognozowania zachowań konsumentów oraz identyfikacji potencjalnych zagrożeń i możliwości dla firmy.

Silnie rozwijają się technologie i narzędzia związane z biometrią, dzięki czemu weryfikacja użytkowników jest dużo prostsza i szybsza. Idealnym przykładem są tu rozwiązania z zakresu fintech z zastosowaniem digital identity, czyli np. zakup produktów finansowych online, który może odbywać się na bieżąco poprzez wideoweryfikację – bez potrzeby przesyłania i weryfikowania dokumentów. Takie rozwiązanie ułatwia i skracca cały proces także z punktu widzenia użytkownika, a jednocześnie jest bardzo naturalne, bo przecież od zawsze rozpoznawaliśmy ludzi po ich twarzy. Technologia kluczową za kilka lat będzie również voice, czyli interfejsy głosowe – urządzenia sterowane ludzkim głosem. I znowu – to jest coś, co jest bardzo naturalne dla sposobu komunikacji człowieka od zawsze. Technologia staje się coraz bardziej naturalna, organiczna i „przezroczysta” – to znaczy niewidoczna dla użytkownika.

Czy koncepcja utworzenia "podlaskiej doliny krzemowej" ma realne szanse powodzenia?

Od czego powinniśmy zacząć? Jeszcze kilka lat temu rynek IT w Białymstoku wyglądał zupełnie inaczej. Dzisiaj w naszym mieście działa wiele firm, które zatrudniają rzesze wysoko wykwalifikowanych specjalistów i świadczą usługi dla największych marek na globalnym rynku – na całym świecie. Podlaska „puszcza krzemowa” to już nie jest koncepcja, ale fakt. Ważne jest w jakim kierunku to będzie się rozwijać. Czy pójdziemy w stronę modelu hinduskiego i staniemy się światowym zasobnikiem programistycznej siły roboczej, czy też będziemy kreować ten rynek, wyznaczając trendy i nadając mu ton. W najbliższych 50 latach IT będzie podstawowym motorem rozwoju gospodarki. Biorąc pod uwagę stosunkowo niską barierę wejścia w ten obszar (nie potrzebujemy surowców naturalnych, fabryk, czy też odpowiedniego położenia geograficznego) ponieważ wiedza jest jedynym czynnikiem determinującym sukces, nie możemy przegapić tej szansy jako region.

W ostatnim czasie jest zielone światło do współpracy nauki i biznesu. Jakie według Ciebie należy podjąć działania, aby to idee urzeczywistnić? Jakie mamy bariery, które hamują ten proces?

Sektor IT stawia bardzo mocno na możliwość pozyskiwania wykwalifikowanych pracowników na rynkach lokalnych. Bierze się to w głównej mierze stąd, iż firmy mogą rozwijać się dynamiczniej, gdy pracowników pozyskują lokalnie (proces migracji, relokacji jest czasochłonny). Stąd też oczekiwania sektora IT wobec lokalnych uczelni i szkolnictwa, by odpowiednich pracowników przygotowywać do pracy w tym sektorze. IT charakteryzuje bardzo szeroka gama specjalności i profili zawodowych, jakie mogą znaleźć w niej zatrudnienie oraz perspektywa zarobków i rozwoju zawodowego. Począwszy od sprzedaży, zarządzania procesami, poprzez wsparcie obsługi klienta, a na specjalistach wysokiego poziomu w programowaniu kończąc. Sektor oczekuje wykształconych ludzi, niekoniecznie wycuczonych do konkretnego zawodu, ale bardziej z rozwiniętymi naturalnymi predyspozycjami w komunikacji, programowaniu, naukach ścisłych, zarządzaniu. Prawda jest taka, że każda firma jest w stanie przyuczyć szereg osób do specjalności i profili zawodowych, które są akurat wymagane.

W sytuacji, gdy uczelnie samodzielnie nie są w stanie z różnych powodów co roku dostarczać na rynek pracy odpowiedniej ilości wykwalifikowanych absolwentów, firmy częstokroć same startują z własnymi akademiami IT, często też współpracując z uczelniami jako

partnerami w organizacji. Taka symbioza dodatkowo stymuluje rynek pracy poprzez kształcenie specjalistycznych kadr w odpowiedzi na potrzeby rynkowe. Dodatkowo profil kształcenia jest niejednokrotnie dokładniej dobrany w stosunku do potrzeb rynku i stanowisk na jakich wakatów jest najwięcej. Krótko mówiąc, biznes wie kogo potrzebuje do dalszego rozwoju. Jeśli zatem w obliczu takich wyzwań uczelnie, szkoły i instytucje są w stanie sprawnie i dynamicznie angażować się oraz wejść w szybkie ramowe relacje, by w krótkim czasie móc stworzyć kurs/studia, których program zostanie zaadoptowany wg realnych potrzeb biznesu, sukces jest na wyciągnięcie ręki wraz z obopólnymi korzyściami dla biznesu i uczelni.

Same kursy czy studia podyplomowe nie są w stanie jednak zasypać dziury, jaka istnieje na rynku pracy w sektorze IT. Ważny jest stały i skuteczny proces kształcenia w oparciu o studia stacjonarne i niestacjonarne z naciskiem na te pierwsze. By studenci byli świadomi wyzwań w branży IT, oraz by znali i umieli sprawnie się poruszać w realiach sektora, transfer wiedzy i doświadczenia powinien następować już na etapie zajęć. Chodzi bowiem nie tylko o aktualny w stosunku do wymagań rynkowych program kształcenia (technologie czy języki programowania) ale także praktyczne podejście do realnych problemów znanych branży IT w codziennej pracy. Dlatego wszelkiego rodzaju aktywności, jak na przykład projekty semestralne prowadzone w ścisłej współpracy z firmami z sektora, rozwiązujące realne problemy z biznesu, a jednocześnie angażujące studentów w codzienną pracę w warunkach rynkowych, a także kształtujące oczekiwania i wymagania jakie obowiązują w praktyce, są bardzo ważne. Zachodnie uczelnie już dawno opierają się na przedmiotach wykładanych przez pracowników różnych firm, z różnych dziedzin, by firmy mogły wspierać naukowo uczelnie, a uczelnie zasilają dzięki temu studentami wakaty w danych firmach. Prace magisterskie są robione w oparciu o projekty w danych firmach. Takie rozwiązania powinny być szerzej wdrażane na rodzimym gruncie nauki i biznesu.

Infinity Group od kilku lat jako firma odpowiedzialna społecznie aktywnie tworzy, kreuje i współpracuje przy nowych kierunkach studiów, kursach czy studiach podyplomowych, gdzie uczymy ludzi pod kątem konkretnych profili zawodowych, niejednokrotnie niszowych w skali kraju, ale odpowiadających konkretnemu zapotrzebowaniu na naszym lokalnym rynku pracy, z korzyścią też dla innych firm nawet poza regionem. Udział Infinity na rzecz wsparcia społeczności meetupowej, kół zainteresowań branżowych, przyczynia się do budowy świadomości o zapotrzebowaniu i możliwościach jakie daje branża IT. Dodatkowo jako silny członek Klastra InfoTech ciągle pracujemy nad zacieśnieniem współpracy pomiędzy sektorami publicznym i prywatnym, by skuteczniej wynajdywać i wspierać możliwości współpracy na rzecz regionu i rynku z obopólną korzyścią. Te i inne działania, które z jednej strony stanowią wyzwania, ale z drugiej dają wielkie możliwości, stanowią DNA firmy Infinity Group – by nie tylko czerpać z rynku, ale go wspólnie budować z korzyścią dla wszystkich, odpowiedzialnie i konsekwentnie.

Czy na Podlasiu można stworzyć warunki, aby powstrzymać falę wyjazdową młodzieży, czy też zachęcić do powrotu tych, którzy wyjechali? Jakiego według Ciebie działania powinny być podjęte?

Przed wszystkim uważam, że to dobrze, że wyjechali! Chciałbym, aby ludzie młodzi po studiach wyjeżdżali na zachód i uczyli się parę lat. Naszym zadaniem jest nie tyle zatrzymywać młodych ludzi, a raczej tworzyć takie warunki, by chętnie wracali. W naszej branży ważne stają się jakość i skala prowadzonych projektów. Łatwiej zachęcić młodych ludzi do zaangażowania w innowacyjny projekt realizowany dla NASA czy Airbusa niż do pracy przy utrzymaniu systemu z 2010 roku, stworzonego na starych technologiach, o których każdy chce zapomnieć.

Co robisz w wolnym czasie? Jakie masz zainteresowania poza pracą zawodową?

Mam benzynę we krwi, więc motocykl, czy też wyjazd samochodem na tor to jest to, co mnie kręci. Ostatnimi czasy zaraziłem się strzelectwem sportowym. To sport, który wycisza i pozwala oderwać się od codzienności. Oczywiście lubię też obejrzeć Jagiellonię na naszym stadionie. Od czasu do czasu lubię gotować, co widać :) Generalnie prowadzę zwyczajne życie w otoczeniu podlaskiej przyrody i wspaniałych ludzi.

Rozmawiał Bogdan Rogacki

Design

językiem biznesu



Aleksandra Jakuć



Z **Aleksandrą Jakuć** – projektantką, absolwentką Design Academy Eindhoven, gościem specjalnym EAST DESIGN DAYS 2018 rozmawia **Adam Walicki**, prezes Resursy Podlaskiej.

Adam Walicki: Kilka dni temu zakończyła się pierwsza edycja EAST DESIGN DAYS 2018. Jak z perspektywy designera oceniasz to wydarzenie? Czym takie imprezy są dla projektantów a czym dla miasta, w którym się odbywają?

Aleksandra Jakuć: Jestem pewna, że dla obu stron jest to przede wszystkim cenna wymiana doświadczeń. Jeśli popatrzymy na miasta takie jak Gdynia czy Łódź, gdzie festiwale designu odbywają się od lat to można zauważyć, że jest to część wizytówki miasta i forma obustronnej promocji. To jest element aktywizujący, edukujący i zachęcający mieszkańców do zapoznania się z trendami designu, którymi żyje świat i z nowinkami w tej dziedzinie. Daje to równocześnie przyjezdnym projektantom i wystawcom możliwość poznania danego regionu i zapoznania się z jego potencjałem i specyfiką.

Pozytywne rezultaty pielęgnowania wieloletniej tradycji organizowania festiwali designu można też zaobserwować na przykładzie europejskich pionierów, takich jak Mediolan (Włochy) czy Eindhoven (Holandia), gdzie odbywa się Dutch Design Week 2018. W tym roku samą tylko wystawę dyplomową z Design Academy odwiedziło ponad 50 tysięcy osób. Moim zdaniem jest to flagowy przykład tego, że inwestowanie w design może przynieść wielopozostawowe korzyści dla rozwoju miasta.

Adam Walicki: Podczas East Design spotkałaś wielkich designerów. Wśród wielu gości na East Design Days obecny był Tadeusz Jelec – designer firmy Jaguar i Jacek Centkowski wielki designer jachtów. Czym są dla młodego designera takie spotkania z uznanymi twórcami?

Aleksandra Jakuć: Obecność Tadeusza Jelca i Jacka Centkowskiego na East Design Days na pewno podniosła rangę całego wydarzenia. Dała jednocześnie możliwość poznania ich praktyk, sposobu pracy i myślenia. Do tej pory na swojej drodze spotkałam wielu uznanych projektantów, szczególnie na Design Academy, gdzie miałam zajęcia z Maarten'em Baas'em (uznanym za Światowego Designera Roku już w 2009), słynnym duetem Formafantasma, czy też Karel'em Martens'em, jednym z najpopularniejszych grafików.

Myślę, że bardzo ważne jest, aby nie popaść w pułapkę porównywania się i traktowania wielkich projektantów jak bogów. Taka sytuacja jest dla mnie paraliżująca. Według mnie warto pamiętać, że są to normalni ludzie, często skromni i życzliwi. Charakteryzuje ich przede wszystkim pasja do wykonywanej pracy. Jeśli spotyka się ona z odwagą, ambicją i pracowitością, osiąga się zamierzone cele. Taka postawa jest niezwykle inspirująca, i to moim zdaniem jest główny profit ze spotkań z uznanymi twórcami.

Adam Walicki: Jesteś absolwentką Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu i Eindhoven Design Academy. To są bardzo dobre szkoły designu. Mieszkasz i pracujesz w Amsterdamie i w Berlinie. Czym jest dla Ciebie rodzinny region? Źródłem inspiracji? Fragmentem sukcesu?

Aleksandra Jakuć: Zacznę od tego, że sukces to pojęcie subiektywne. Dla mnie ma w sobie element celebracji, zakończenia. „Człowiek osiąga sukces wtedy, gdy spełniają się wszystkie jego oczekiwania.” Nie widzę mety z napisem sukces, bo nie chcę się jeszcze zatrzymać. Za każdym osiągniętym celem jest postój – przerwa na refleksję i wyznaczenie kolejnego. Dla mnie rodzinny region to początek długiej drogi. To źródło, do którego bardzo często wracam, aby poprzez swoje korzenie lepiej zrozumieć siebie i ważne dla mnie wartości.



Od Podlasia staram się uczyć swego rodzaju prawdziwości, szacunku dla drugiego człowieka i pokory. Oczywiście nie da się tego zmierzyć, ale odczuwam to tam bardziej niż gdziekolwiek indziej. Myślę, że jest to szczególnie ważne w dzisiejszym świecie, w którym wielu ludzi gubi swoje „prawdziwe ja” w pogoni za wspomnianym wcześniej sukcesem.

Adam Walicki: Zrealizowałaś bardzo dobry projekt nowoczesnego oświetlenia we współpracy z firmą SUPON? Jak z perspektywy czasu oceniasz tą realizację? Nad czym obecnie pracujesz?

Aleksandra Jakuć: Dziękuję za miłe słowo ;). Projekt z białostockim Suponem zaczęłam realizować 4 lata temu. Myślę, że pod wieloma względami był to dla mnie milowy krok. Po pierwsze zrozumiałam wtedy, jak ważne jest działanie lokalne, oparte jednocześnie na otwartym podejściu do odmiennych kultur i rynków. Trawa nie zawsze jest zieleńsza u sąsiada. Świadomość swoich wartości pozwala na wyjście w świat bez kompleksów i oglądania się na innych. Ten projekt skłonił mnie do przemyśleń na wielu płaszczyznach. Jedną z nich jest relacja pomiędzy produkcją masową a unikatami i moją - jako projektantki - rolą w tym procesie. Dodatkowo pozwolił sprecyzować estetykę, w której poruszam się do dziś.

Obecnie pracuję nad projektami związanymi głównie ze światłem i dźwiękiem, najczęściej wykorzystując do ich realizacji różne rodzaje metalu. Ostatnim jest przeprojektowanie części klubu Shelter w Amsterdamie. Pracuję też w studiu artysty dźwiękowego – jednego z holenderskich pionierów w tej dziedzinie - Hansa van Koolwijk. Oprócz tego zaczynam kilka innych autorskich projektów, ale o nich mam nadzieję będziemy mogli porozmawiać przy następnej Edycji East Design Days.

Adam Walicki: W planach masz prowadzenie warsztatów dla studentów Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej. Czym będzie ten projekt i jaki jest cel tych warsztatów?

Aleksandra Jakuć: Nadrzędnym celem jest zbudowanie tożsamości projektowej naszego regionu. Mówiąc kolokwialnie uchwycenie elementów, które my mamy, a inni nie i przetransformowanie ich za pomocą języka designu. Do tego wykorzystane mogą być różne aspekty: rzemiosło, przyroda, kultura. Nie chodzi mi jednak o przekazanie tej charakterystyki w sposób dosłowny jak np. poprzez przenoszenie motywów ludowych na współczesne produkty. W takim działaniu brakuje mi elementu zaskoczenia.

Mamy 2018 rok, wydaje mi się, że prawdziwym wyzwaniem jest przetłumaczenie regionalności na dzisiejszy język projektowy, wykorzystując możliwości (także technologiczne), które przynosi nam XXI wiek. Chciałabym tu przytoczyć projekt Knotty wykonany przez absolwentów School of Form Magdaleny Mojsiejuk i Paweł Lasotę. Moim zdaniem jest to wspaniały przykład takiego działania. Tu, robot został zaprogramowany do wyplatania ściągami, którym nasze babcie robią/robiły szalik na drutach. Jednak zamiast na drutach, robot wyplata... drutem (zastępując tym samym nitkę). Oczywiście, jest to tylko jeden z wielu przykładów, ale podaję go po to aby zobrazować kierunek działania, jaki chciałabym objąć podczas warsztatów na Politechnice Białostockiej.

Adam Walicki: Co powoduje, że design staje się w coraz większym stopniu językiem biznesu? Czy to stwierdzenie pasuje wyłącznie do krajów zachodnioeuropejskich, czy także do Polski?

Aleksandra Jakuć: Myślę, że generalnie design staje się pojęciem multidyscyplinarnym. Nie wystarczy już dziś tworzyć ładnych przedmiotów. Świat jest „zawalony” rzeczami, odpowiedzialność za projekty mające w nim rację bytu jest większa niż kiedykolwiek przedtem. Z mojego punktu widzenia współczesny design to medium, które ma za zadanie opowiadać historię, przekazywać informacje lub skłaniać do refleksji.

Stwarza to jednocześnie szansę, aby wkraczać na nowe pola, niedostępne dla designu wcześniej. Tu chciałabym przytoczyć przykład Billie van Katwijk i Basse Stittgen'a którzy do produkcji swoich realizacji wykorzystują odpady przemysłu zwierzęcego, współpracując z rynkiem przetwórstwa mięsa i skór. Z drugiej strony mamy projekty zaangażowane społecznie, takie jak cały nurt „design for refugees”, angażujące uchodźcami jako adresatów lub współtwórców. Mogłabym przytoczyć wiele przykładów i aspektów współpracy designu z różnymi dziedzinami. Potwierdzają one tezę, że design nie jest „samotną wyspą wypełnioną ładnymi rzeczami”, a przekaz projektów jest niezwykle ważny.

Adam Walicki: Jakich kompetencji brakuje w firmach, by lepiej dostrzegać i wykorzystywać walor designu w tworzeniu konkurencyjnych produktów? Jakie zmiany potrzebne są w prawie, by zmniejszyć ilość kolizji we współpracy firma - designer?

Aleksandra Jakuć: Brakuje świadomości, że jest to w ogóle potrzebne. Być może brakuje też dobrych projektantów, a co za tym idzie dobrych przykładów takiej współpracy. Ciężko jest to jednoznacznie określić. Przede wszystkim jednak potrzebna jest zmiana mentalności. Nauczenie się otwartości i nieszablonowego myślenia, z obu stron. W tej kwestii nie mogę się wypowiadać z perspektywy firm, ale mogę o tym powiedzieć z pozycji projektanta. Chodzi o legalne działanie na rynku jako freelancer. W Polsce z tego co się orientuję ten model nie jest jeszcze rozpowszechniony. Aby pracować jako projektant potrzebne jest zatrudnienie się w jednej firmie albo założenie własnej, przy czym w tym przypadku ilość składek odprowadzanych „na dzień dobry” jest dla większości młodych ludzi porażająca. W większości krajów zachodnich istnieje możliwość zarejestrowania się jako freelancer (czyli, ktoś kto wykonuje tzw. wolny zawód). Odprowadza się wtedy podatek od dochodu. Myślę, że wprowadzenie tego modelu w życie ułatwiłoby polskim projektantom funkcjonowanie na rynku.

Adam Walicki: Jak powinien wyglądać optymalny system tworzenia relacji projektant – przedsiębiorca? Co jest potrzebne by polska firma chwaliła się współpracą z designerem?

Aleksandra Jakuć: Przede wszystkim potrzebna jest wzajemna otwartość i chęć stworzenia czegoś nieszablonowego. W moim odczuciu w wielu firmach współpraca z projektantem nie powinna być czymś, czym należy się chwalić, ale zupełnie naturalnym elementem strategii, tak jak obecność księgowej w kadrze pracowników. Szczególnie kiedy w grę wchodzi produkcja np. mebli, zatrudnienie dobrych projektantów jest kluczowe. Potrzebne są działania służące kształtowaniu świadomości, że design jest częścią biznesu i elementem gospodarki. Takie wydarzenia jak tegoroczne EAST DESIGN DAYS to przykład potrzebnej formy dialogu, służącej jednocześnie promocji regionu.

PRACOWNICZE PLANY KAPITAŁOWE (PPK)

Zachodzące w Polsce i na świecie procesy demograficzne w istotny sposób zmieniają emerytalną perspektywę osób obecnie pracujących. Zgodnie z treścią dokumentu „MELBOURNE MERCER GLOBAL PENSION INDEX 2017” sporządzonego już po raz dziewiąty przez firmę doradcą Mercer we współpracy z Australian Centre for Financial Studies Polska zajęła 19 miejsce w rankingu 30 wybranych systemów emerytalnych na świecie.

W wielu społeczeństwach, także w Polsce, średnia długość życia istotnie się wydłużyła, przy malejącej liczbie urodzeń. To oznacza ogromny wzrost kosztów dla obecnie działającego systemu emerytalnego. Bez istotnych zmian wielu przyszłych emerytów byłoby zagrożonych ubóstwem – takie wnioski płyną z Zielonej Księgi Przeglądu Emerytalnego 2016 przygotowanej przez ekspertów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). Trzy czwarte Polaków nie odkłada na cele emerytalne ze względu na brak środków na ten cel, a 11% osób nie odkłada, mimo, że stać ich na to. Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK) mają zwiększyć bezpieczeństwo Polaków w okresie emerytury, zwiększyć poziom oszczędności krajowych, a tym samym mieć pozytywny wpływ na gospodarkę.

Chcąc chronić społeczeństwo przed katastrofą, a system emerytalny przed załamaniem, rząd przygotował program PPK. Wzorował się w znaczącym stopniu na rozwiązaniu, jakie w ostatnich latach wprowadziła Wielka Brytania.

Zgodnie z założeniami, reforma ma rozpocząć się od już 2019 r., a tworzenie planów przez największe firmy rozpocznie się od 1 lipca 2019 r. Oznacza to szereg wyzwań dla pracodawców, począwszy od administracyjnych, poprzez informacyjne, a skończywszy na finansowych.

Każdy pracodawca, zatrudniający przynajmniej jednego pracownika, będzie zobligowany do zawarcia umowy o zarządzanie PPK. W przypadku, kiedy pracownik zrezygnuje z uczestnictwa w PPK, pracodawca nie odprowadza za tego pracownika składek do PPK. Wysokości składek podstawowych i dodatkowych płaconych przez strony prezentuje schemat nr 1. Dokonywane wpłaty przez pracodawcę nie są wliczane do podstawy obliczania składki emerytalnej i rentowej. Istotne jest też to, że pracodawca ma możliwość zmienić (zmniejszyć lub zwiększyć) wysokość składki dodatkowej w ramach ustawowego limitu. Jest to, zatem istotne narzędzie polityki kadrowej w przedsiębiorstwie. Składka dodatkowa może być różnicowana tylko ze względu na:

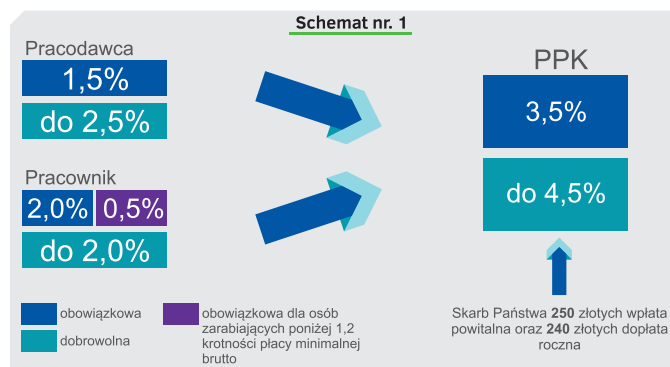
- długość stażu pracy
- zapisy regulaminu wynagradzania lub układu zbiorowego pracy.

Pracodawcy są zobowiązani do naliczenia, pobrania oraz wpłaty na rachunek PPK pracownika, składki podstawowej oraz dodatkowej do wybranej instytucji finansowej.

Obecna reforma emerytalna jest reformą dokonywaną na wielu płaszczyznach i dotyka wielu sfer życia pracownika, a wspólnym mianownikiem jest zabezpieczenie okresu emerytalnego. Stąd też istotne jest, aby wyboru instytucji dokonać w oparciu o:

- warunki zarządzania środkami zgromadzonymi w PPK
- jakości zarządzania aktywami
- doświadczenie w zarządzaniu funduszami inwestycyjnymi oraz emerytalnymi.

Decyzja o podjęciu współpracy z wybraną instytucją finansową podejmowana jest w porozumieniu z reprezentacją pracowników lub związkami zawodowymi. Podmiot zatrudniający jest zobowiązany zawrzeć



umowę o prowadzenie PPK najpóźniej 10 dni przed obowiązkiem zawarcia umowy o zarządzanie PPK dla pierwszego uprawnionego pracownika (3 miesiące od daty zatrudnienia).

Podmiot zatrudniający obligatoryjnie zawiera umowę o prowadzenie PPK dla każdego pracownika w wieku poniżej 55 lat.

Jeżeli pracodawcy bardziej będzie odpowiadać formuła istniejących już obecnie Pracowniczych Planów Emerytalnych (PPE), to zostanie zwolniony z zakładania PPK, jeżeli odprowadzana składka dla pracownika wynosić będzie przynajmniej 3,5% wynagrodzenia i do PPE przystąpi 25% zatrudnionych. Powyższa możliwość ważna tylko i wyłącznie, gdy Komisja Nadzoru Finansowego (KNF) zarejestruje PPE przed datą ustawowego obowiązku zawarcia umowy o zarządzanie PPK dla danego podmiotu.

Z obowiązku prowadzenia PPK będą zwolnieni:

- mikroprzedsiębiorcy, (jeżeli pracownicy zrezygnują z prowadzenia dla nich PPK)
- osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej.

Ustawodawca zawarł również w ustawie sankcje karne w rozdziale 16. Przepisy te stanowią m.in., że w sytuacji, kiedy pracodawca lub osoba zobowiązana do działania w jego imieniu nie dopełnia obowiązku zawarcia umowy o zarządzanie PPK w przewidzianym ustawą terminie, naraża się na grzywnę w wysokości 1,5% funduszu wynagrodzeń za poprzedni rok obrotowy.

Grupa Aviva w Polsce prowadzi obecnie ponad 120 programów PPE, oferując liczne udogodnienia dla pracodawców. Pracodawcy we współpracy z Aviva Investors Poland TFI mogą liczyć na:

- pomoc przy wyborze optymalnej formy programu
- merytoryczne wsparcie w procesie komunikacji z pracownikami
- wsparcie w rozwiązaniach systemów informatycznych do obsługi PPK
- atrakcyjne, negocjowane stawki za zarządzanie programem
- bezpieczeństwo wynikające ze znaczącej pozycji na polskim rynku
- korzystanie z doświadczeń z rynku brytyjskiego.

Jeżeli chcą Państwo dowiedzieć się więcej i przygotować swoją firmę jak i pracowników do nadchodzącej reformy zachęcamy do spotkania z przedstawicielami Aviva Investors Poland TFI.



Anna Bogdan
tel. 666 337 347



Łukasz Olszewski
tel. 600 397 618



Wywiad z Andrzejem Garlickim

Zastępcą Prezydenta Miasta Łomża

Panie Prezydencie. W dniu 4 października odbyła się II gala konkursu gospodarczego Łomżyńskie Anioły Biznesu. Proszę powiedzieć skąd pomysł takiego promowania lokalnych przedsiębiorców?

Inicjatywa konkursu wypłynęła od samych przedsiębiorców. Na spotkaniu Społecznego Forum Gospodarczego będącego ciałem doradczym Prezydenta Miasta Łomża składającym się z przedsiębiorców, podkreślali oni potrzebę promocji lokalnego biznesu poprzez konkurs gospodarczy. Taka potrzeba wybrzmiała również podczas setek indywidualnych spotkań z lokalnymi przedsiębiorcami w moim gabinecie czy w Centrum Obsługi Przedsiębiorców Urzędu Miejskiego w Łomży. Dlatego wpisaliśmy organizację tego wydarzenia do naszego Programu Rozwoju Przedsiębiorczości „Przedsiębiorcza Łomża - otwarta na biznes” i tak się zaczęło.

Proszę powiedzieć jak to się stało że zaangażowaliście Państwo Starostwo w swoją inicjatywę.

Intencją naszą było aby konkurs stał się gospodarczą marką Łomży i regionu, a nagroda dedykowana była przedsiębiorcom, którzy swoją działalnością przyczyniają się do rozwoju gospodarczego oraz promocji Miasta Łomża i regionu. Dlatego do współpracy zaprosiliśmy Starostwo Powiatowe w Łomży oraz Powiatowy Urząd Pracy w Łomży. Nasza inicjatywa spotkała się z ciepłym przyjęciem ze strony współorganizatorów i w dniu 6 lipca 2017 r. podpisaliśmy porozumienie dotyczące współpracy tym zakresie.

Jak widać inicjatywa była jak najbardziej trafiona skoro w tym roku zorganizowaliście Państwo drugą edycję.

Tak. W roku 2017 r. konkurs odbył się po raz pierwszy. Nagroda została przyznana w 6 kategoriach: Firma Roku, Inwestor Roku, Debiut Roku, Firma z sercem, Pracodawca Jutra, Ambasador Ziemi Łomżyńskiej. Cieszył się ogromnym powodzeniem wśród

przedsiębiorców. W konkursie złożonych zostało 136 wniosków, zgłoszono 46 podmiotów (10 w więcej niż jednej kategorii), a na jedną z firm wpłynęły 73 wnioski. Dlatego w roku 2018 r. postanowiliśmy dodać dwie nowe kategorie: Kobieta Biznesu i Super Anioł. Pomysł na nagrodę w kategorii Kobieta Biznesu pojawił się podczas organizowanych przez nas śniadań biznesowych. Marcowe śniadanie „Biznes na obcasach” dedykowaliśmy Paniom, podczas którego prezentowały swoje działalności i drogę do sukcesu. Zainteresowanie spotkaniem było ogromne i spotkało się z bardzo ciepłym przyjęciem uczestniczek. Okazało się że mamy w Łomży wiele fascynujących kobiet godzących na co dzień prowadzenie działalności gospodarczej i życie rodzinne. Postanowiliśmy je docenić. Na nasze spotkanie udało nam się zaprosić przedstawicielki Podlaskiego Stowarzyszenia Właścielek Firm Klub Kobiet Biznesu, które również doceniły tę inicjatywę, a podczas gali w 2018 r. wręczyły nagrodę w tej kategorii.

Wracając do edycji konkursu w 2018 r. proszę zdradzić parę szczegółów.

Tak jak już mówiłem sukces I edycji skłonił nas nie tylko do kontynuacji, ale również zwiększenia liczby kategorii.

Konkurs rozpoczął się 1 czerwca 2018 r. naborem zgłoszeń, które przyjmowaliśmy do 30 czerwca. Na 57 podmiotów wpłynęło łącznie 170 zgłoszeń, a 14 podmiotów zostało zgłoszonych w więcej niż jednej kategorii. Do kandydatów, którzy pozytywnie przeszli formalną ocenę wniosków zostały wysłane zaproszenia do złożenia ankiet. W dwóch kategoriach Firma „z sercem” oraz Ambasador Ziemi Łomżyńskiej do oceny postanowiliśmy włączyć głosy mieszkańców, którzy mogli w terminie od 1 do 31 sierpnia 2018 r. głosować przez internet na podmioty, które w ich ocenie najbardziej zasługują na to miano.

Kapituła składająca się z przedstawicieli organizatorów i przedsiębiorców na posiedzeniu w dniu 20 września 2018 r. wybrała laureatów konkursu. Dodam jeszcze, że w tym roku grono kapituły zasilili loża laureatów z roku 2017 r. w związku z czym zwycięzcy ubiegłorocznej edycji mieli prawo oceny i wskazania laureatów roku 2018.

Panie Prezydencie. Jak udało się Państwu zaangażować w to przedsięwzięcie tyle podmiotów.

Myślę, że to nie tylko sukces I edycji ale również wysoki poziom zorganizowanej gali spowodowały duże zainteresowanie różnych podmiotów tym wydarzeniem.

W roku 2017 konkurs objęty był patronatem honorowym przez Business Centre Club oraz patronatem medialnym przez TVP3 Białystok. Sponsorem głównym był PKO Bank Polski. W roku bieżącym pozyskaliśmy nie tylko więcej patronów ale finansowo zaangażowały się agencja rządowa, instytucje finansowe oraz laureaci roku ubiegłego. Przypomnę że patronatem honorowym wydarzenie objęli Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii oraz Podlaski Związek Pracodawców. Dzięki zaangażowaniu finansowemu PKO Banku Polskiego (sponsora głównego) oraz partnerów konkursu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy, Hexa Banku Spółdzielczego w Piątnicy, Kina Millennium, Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. galę konkursu można było zorganizować na tak wysokim poziomie.

Właśnie. Uprzedził Pan moje kolejne pytanie. Jak przy takich

niewielkich środkach finansowych można organizować takie wydarzenia. Gala konkursu, na której sam byłem obecny to naprawdę najwyższy poziom.

Dziękuję. Przyjmowałem gratulacje i słyszałem wiele pochlebnych opinii o wydarzeniu. Jedną rzeczą to kwestia życzliwości sponsora i partnerów i pozyskania finansowania zewnętrznego, które pozwoliło pokryć koszty bez angażowania środków budżetowych. I druga kwestia to ludzie. Otóż za tym wydarzeniem stoją ludzie, których zaangażowanie i determinacja wpływa na całość przedsięwzięcia. Wszystko robimy systemem gospodarczym, czyli co możemy zrobić we własnym zakresie czy wykorzystując umiejętności naszych ludzi to robimy bez zlecenia na zewnątrz. Nie wynajmujemy firmy zewnętrznej specjalizującej się w organizacji tego typu imprez. To są pracownicy Urzędu, Starostwa i Powiatowego Urzędu Pracy. Ja w tym miejscu chciałbym podziękować przede wszystkim moim pracownikom; 3 paniom pracującym w Centrum Obsługi Przedsiębiorców Urzędu Miejskiego w Łomży, którym kieruje Pani Małgorzata Puchała. To one czuwały nad obsługą techniczną i merytoryczną konkursu oraz były odpowiedzialne za przygotowanie gali kończącej konkurs. To co Państwo mogliście oglądać podczas gali to efekt ich kilkumiesięcznej ciężkiej pracy.

Rzeczywiście było to imponujące wydarzenie. Chciałbym jeszcze wrócić do śniadań biznesowych, o których wspominał Pan wcześniej. Skąd Państwo czerpicie pomysły na wszystkie inicjatywy.

Podobnie jak w przypadku konkursu gospodarczego inicjatywa zrodziła się z potrzeb podkreślanych przez przedsiębiorców na wielu naszych spotkaniach. Niestety Łomża nie może się pochwalić prężnie działającą Izbą Przemysłowo-Handlową taką chociażby jak Izba w Białymstoku. Przedsiębiorcom brakowało możliwości kontaktu czy wymiany doświadczeń. Nasze spotkania Społecznego Forum Gospodarczego to tylko 20 przedsiębiorców. Postanowiliśmy więc zorganizować spotkania podczas których przedsiębiorcy będą mogli się spotkać, wzajemnie poznać nawiązać relacje biznesowe. Przy porannej kawie, omawiane są sprawy dotyczące przedsiębiorców, oraz ich oczekiwania wobec lokalnego samorządu. W trakcie śniadań poruszyliśmy zagadnienia m.in: 100 zmian dla firm, konstytucji biznesu, RODO, nowych warunków inwestowania, czy pakietu dla biznesu w programie rozwoju przedsiębiorczości. Każde ze spotkań to odrębny temat, gdzie kluczowe zagadnienia omawia zaproszony ekspert. Jest również czas na krótką autoprezentację uczestników. Sam byłem świadkiem nawiązywania relacji biznesowych pomiędzy nimi. Więc ta forma się sprawdza. Dodam, że organizacją spotkań zajmują się Panie wspomniane wcześniej z Centrum Obsługi Przedsiębiorców Urzędu Miejskiego w Łomży.

Wspomniał Pan o Centrum Obsługi Przedsiębiorców. Czym konkretnie zajmuje się wydział?

Poza wydarzeniami takimi jak konkurs gospodarczy, śniadania biznesowe czy konferencje (w 2017 z premierem Mateuszem Morawieckim) jest to przede wszystkim miejsce pierwszego kontaktu dla lokalnych przedsiębiorców jak i potencjalnych inwestorów. Tutaj przedsiębiorca uzyska informację o dostępnych terenach inwestycyjnych, ulgach czy zwolnieniach od podatku oraz administracyjne wsparcie na każdym etapie procesu inwestycyjnego. Taka formuła się sprawdza. Udało nam się zbudować pozytywne relacje z naszymi przedsiębiorcami.

Efektom jest np. jedyny w Polsce pilotaż Łomżyńskiej Komunikacji Rowerowej ŁOKER zrealizowany przy współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami, którzy sfinansowali 7 z 13 stacji.

Na zakończenie rozmowy jeszcze jedno pytanie Panie Prezydencie. Przyglądam się Państwa działalności i muszę przyznać, że zarówno znajomość lokalnego biznesu, relacje z przedsiębiorcami czy znajomość ich problemów w Łomży są zupełnie wyjątkowe w skali naszego regionu. Proszę powiedzieć jak udało wam się wypracować tak dobre relacje administracja – biznes.

Bardzo dziękuję za to pytanie. Odpowiedź częściowo zawarta jest w pytaniu - udało nam się je wypracować. To prawie 4 lata wytężonej, systematycznej pracy. W roku 2015 powołaliśmy Centrum Obsługi Przedsiębiorców. Tak jak wspominałem już wcześniej jest to miejsce pierwszego kontaktu lokalnych przedsiębiorców czy potencjalnych inwestorów z administracją w naszym mieście. Zarówno w Centrum jak i w moim gabinecie odbyliśmy setki spotkań z przedsiębiorcami. Przedsiębiorcy zgłaszali się do nas ze swoimi problemami, potrzebami. W trakcie tych spotkań zgłaszali też swoje pomysły jak usprawnić administrację. Słuchaliśmy uważnie i analizowaliśmy co można zrobić, żeby ułatwić im prowadzenie biznesu w naszym mieście. Już w 2015 r. powołaliśmy Społeczne Forum Gospodarcze składające się z 20 lokalnych przedsiębiorców i przedstawicieli Instytucji Otoczenia Biznesu jako ciało doradcze Prezydenta Miasta. Efektem tych wszystkich spotkań było opracowanie w 2016 r. Programu Rozwoju Przedsiębiorczości „Przedsiębiorcza Łomża – otwarta na biznes”, dokumentu zawierającego szereg działań mających na celu ułatwienie prowadzenia biznesu w naszym mieście. Wśród najważniejszych wymieniłem Pakiet uchwał zwalniających przedsiębiorców z podatku od nieruchomości nawet do 6 lat oraz promowanie lokalnych przedsiębiorców. Program nie jest martwym dokumentem. Zawarte tam zadania wdramy w życie. Organizowane konferencje i spotkania tematyczne, czy od 2017 r. cykliczne śniadania biznesowe przyczyniły się do nawiązania dobrych relacji z przedsiębiorcami, a uważne słuchanie i rozwiązywanie w miarę możliwości ich problemów, do budowania zaufania. Stworzyliśmy również stronę internetową dedykowaną przedsiębiorcom www.biznes.um.lomza.pl na której zamieszczamy w zakładce Centrum Obsługi Przedsiębiorców informację nie tylko na temat realizowanych przez nas przedsięwzięć, ale również zmieniającego się prawa w zakresie biznesu.

Myślę, że tajemnica przyjaznej administracji tkwi w ludziach tu pracujących, ich zaangażowaniu i otwartym, partnerskim podejściu do przedsiębiorców. Bardzo się cieszę, że ta nasza praca przynosi efekty i jest zauważalna na zewnątrz.

Panie Prezydencie. Dziękuję za rozmowę i gratuluję tych wszystkich inicjatyw. Myślę że można je podsumować jako dobre praktyki współpracy samorządu z biznesem

Dziękuję za te słowa. Dodam, że niektóre z nich udało nam się zrealizować dzięki Państwa życzliwości i zaangażowaniu jak chociażby spotkanie z radcami handlowymi podczas którego nasi przedsiębiorcy mogli zaprezentować swoje firmy. Także dziękujemy za to wsparcie. Jestem przekonany, że razem możemy jeszcze wiele zdziałać. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Bogdan Rogaski

Z TECHNOTALENTAMI

przy kawie



Adam Walicki
Wiceprezes
Fundacji Technotalenty

W dniu 26 września 2018 roku w Sali Transferownia BPNT - po raz kolejny - odbyło się spotkanie laureatów ubiegłorocznego Konkursu Technotalent z przedsiębiorcami i reprezentantami mediów. Obecni byli rektorzy i dziekani podlaskich uczelni, dyrektorzy banków, partnerzy i sponsorzy konkursu. Izbę Przemysłowo - Handlową w Białymstoku, która jest partnerem i sponsorem konkursu, na spotkaniu reprezentował jej wiceprezes pan Jan Zadykowicz. Spotkanie „Z Technotalentami przy kawie” pozwoliło zapoznać się z postępem prac nad doskonaleniem i komercjalizacją zwycięskich projektów.

Bohaterami spotkania byli: **dr Magdalena Siemieniuk**, zwyciężczyni w kategorii Technotalent UwB 2017 - projekt „Antymetabolity tiaminy - szansa rozwoju preparatów przeciwgrzybiczych”, **Ewelina Brzozowska**, finalistka w kategorii Technika - projekt „Urządzenie rehabilitacyjne Crowler”, **Gustaw Antypiuk**, zdobywca głównej nagrody w kategorii Technika - projekt „Rower rehabilitacyjny HERMES”, oraz **Mateusz Bajko**, lider zwycięskiego zespołu w dwóch kategoriach - Biznes i Technotalent PB 2017 - projekt „ANIMA”.

Podczas spotkania odbyła się też debata młodych twórców, którą poprowadził Adam Walicki, wiceprezes Fundacji Technotalenty. W roli eksperta wystąpił pan Tomasz Stypułkowski, dyrektor Instytutu Innowacji I Technologii Politechniki Białostockiej. Tematami przewodnimi dyskusji były możliwości komercjalizacji projektów i niezbędne formy pomocy ze strony uczelni i przedsiębiorstw. **Zgłoszono wiele propozycji dotyczących możliwości wsparcia finansowego projektów oraz uruchomienia nowych form współpracy.**

Uczestnicy spotkania zapoznali się również z informacjami dotyczącymi tegorocznej piątej, jubileuszowej edycji Konkursu Technotalent, której finałowe przesłuchania odbędą się w dniach 26 i 27 listopada 2018 roku. Gala Finałowa Konkursu Technotalenty odbędzie się 11 grudnia 2018 roku w Operze i Filharmonii Podlaskiej - Europejskim Centrum Sztuki.

Więcej informacji na stronie <http://technotalenty.pl/konkurs2018/>.



Czy moja firma może otrzymać zwolnienie z CIT?

Szansa dla firm z Podlasia.

W ostatnich dniach sierpnia ruszył w Polsce nowy system wspierania inwestycji. Firmy planujące budowę lub rozbudowę zakładów produkcyjnych mogą uzyskać zwolnienie z podatku CIT i odzyskać część kosztów inwestycji. Zasady przyznawania wsparcia promują inwestycje w województwie podlaskim – zwolnienie można otrzymać łatwiej i w wyższej kwocie niż w województwach na zachodzie kraju. Dla dużych firm może być to jedyna dostępna forma wsparcia finansowego na inwestycje, ponieważ w perspektywie finansowej 2014-2020 nie mogą już takich dotacji dostać z funduszy EU.

System wsparcia określa ustawa o wspieraniu nowych inwestycji oraz rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy (patrz ramka). Idea nowego systemu teoretycznie jest prosta: każda firma, która realizuje inwestycję w Polsce może uzyskać w zamian zwolnienie z podatku CIT na działalność prowadzoną w związku z realizowaną inwestycją.

Ramka 1

Najważniejsze akty prawne:

- ▶ **Ustawa z 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji**
główny akt prawny wprowadzający nowy system wsparcia w postaci zwolnienia z podatku CIT.
- ▶ **Rozporządzenie Rady Ministrów z 28 sierpnia 2018 r. w sprawie pomocy publicznej udzielanej niektórym przedsiębiorcom na realizację nowych inwestycji**
ustala zasady liczenia wysokości zwolnienia i okresu na jego wykorzystanie. Opisuje warunki, które trzeba spełnić, by zwolnienie otrzymać.
- ▶ **Rozporządzenie Ministra Przedsiębiorczości i Technologii z 29 sierpnia 2018 r. w sprawie ustalenia obszarów i przypisania ich zarządzającym**
dzieli Polskę na 14 obszarów i każdy z nich przypisuje do zarządzania jednej z 14 spółek zarządzających specjalną strefą ekonomiczną.

Jak było?

Poprzedni system działał inaczej: rząd wyznaczył specjalne obszary stref ekonomicznych. Na terenie województwa podlaskiego działały prężnie Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna oraz Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna. Firmy mogły uzyskać zwolnienie z podatku CIT, ale tylko wtedy, gdy zainwestowały na terenie strefy. Zwolnienie z podatku CIT przyznane na starych zadach można wykorzystać do 2026 roku.

Jak jest?

Wsparcie finansowe dalej udzielane jest w formie zwolnienia z podatku CIT. Ale nie ma już specjalnych stref ekonomicznych – tzn. nie ma już ustawowo wyznaczonych terenów, gdzie można uzyskać zwolnienie podatkowe. W nowym systemie strefą staje się cała Polska, bo teoretycznie w każdej lokalizacji inwestująca firma może liczyć na zwolnienie podatkowe. Zakres zwolnionej działalności musi być związany z nową inwestycją i jest precyzyjnie określony w decyzji o udzieleniu wsparcia (na poziomie kodów PKWiU).

Ile zwolnienia można dostać?

Wysokość przyznanego firmie zwolnienia jest pochodną dwóch czynników: wysokości kosztów kwalifikowanych inwestycji i poziomie wsparcia wynikającym z lokalizacji inwestycji oraz wielkości inwestującej firmy.

Koszty kwalifikowane nowej inwestycji mogą stanowić albo nakłady inwestycyjne (typowy CAPEX: koszty budowy, zakup środków trwałych, zakup oprogramowania itp..) albo 2-letnie koszty wynagrodzeń brutto dla nowych pracowników.

Poziom wsparcia wynika z tzw. mapy pomocy regionalnej – dla każdego województwa ustalony jest bazowy poziom wsparcia dla dużej firmy (tylko w woj. mazowieckim poziom wsparcia jest różny dla różnych powiatów). Średnia firma uzyska 10, a mała 20 punktów procentowych więcej.

Województwo podlaskie ma poziom bazowy 50% wsparcia, zatem duża firma otrzyma zwolnienie w wysokości 50% kosztów inwestycji, zaś średnia i mała odpowiednio 60% i 70%. Poziom wsparcia jest taki sam w całym województwie, niezależnie czy firma zainwestuje w Białymstoku czy w Hajnówce.

Ile firma ma czasu na wykorzystanie zwolnienia?

Termin na wykorzystanie zwolnienia tak jak poziom wsparcia zależy od lokalizacji inwestycji i mapy pomocy regionalnej. Termin będzie wynosił 10, 12 albo 15 lat. W tym okresie firma nie płaci podatku dochodowego od działalności wynikającej z inwestycji aż do wyczerpania limitu zwolnienia. Województwo podlaskie znów może liczyć na najkorzystniejsze warunki: firma inwestująca na Podlasiu będzie miała 15 lat na skorzystanie ze zwolnienia.

Raport Crido: Wsparcie projektów B+R. Analiza wyników konkursów dla przedsiębiorców 2015-2017.

Dostępny pod adresem: www.crido.pl

Średnie przedsiębiorstwo z Siemiatycz (woj. podlaskie), podatkowa zwolnienia podatkowego: koszty kwalifikowane nowej inwestycji



Jakie warunki firma musi spełnić, aby uzyskać zwolnienie?

Możemy wskazać trzy główne warunki:

1. Minimalna wartość kosztów inwestycji. Podstawowym wymogiem jest zadeklarowanie odpowiedniej minimalnej wysokości kosztów nowej inwestycji – mogą to być zarówno koszty CAPEX albo 2-letnie koszty pracy nowych pracowników. Minimalne wymogi odnośnie kwoty są różne dla każdego powiatu i zależą od stopy bezrobocia w danym powiecie i jej relacji do średniej stopy bezrobocia w kraju. Generalnie zasada jest prosta: im wyższe bezrobocie w lokalizacji naszej inwestycji tym mniej trzeba zainwestować aby otrzymać decyzję.

Dodatkowo mniejsze wymogi obowiązują średnie i małe firmy oraz inwestycje w gminach, na terenie których znajdują się „miasta średnie tracące funkcje społeczno-gospodarcze” (patrz: ramka numer 3).

Ramka 3

Miasta średnie tracące funkcje społeczno-gospodarcze na terenie woj. podlaskiego

▶ Augustów, Bielsk Podlaski, Grajewo, Hajnówka, Łomża, Sokółka, Zambrów.

2. Utworzenie nowych miejsc pracy w związku z inwestycją. Decyzja o wsparciu wymaga od firmy również deklaracji ile miejsc pracy utworzy w nowym lub rozbudowanym zakładzie. Nie ma wskazanej minimalnej liczby miejsc pracy, trzeba więc zadeklarować przynajmniej jeden pełen etat.

3. Kryteria jakościowe inwestycji. Nowy system wsparcia wprowadza kryteria oceny projektu inwestycyjnego. Przed decyzją o udzieleniu wsparcia każda inwestycja będzie oceniana w ramach dziesięciu kryteriów (np. czy inwestor oferuje umowy o pracę dla większości pracowników? Czy firma posiada certyfikat zarządzania środowiskowego? Czy firma eksportuje?). Kryteriów jest dziesięć, aby uzyskać wsparcie inwestor musi spełnić odpowiednią liczbę kryteriów – od 4 do 6 – ile dokładnie - znów zależy od lokalizacji. W województwie podlaskim firmy mają łatwiej, wystarczy im spełnić 4 kryteria.

System w praktyce.

Opisany wyżej system wsparcia wydaje się skomplikowany, ale w praktyce wszystko sprowadza się do lokalizacji naszej inwestycji oraz wielkości firmy – te czynniki decydują ile można dostać zwolnienia i pod jakimi warunkami. Poniżej analiza warunków dla inwestycji firmy produkcyjnej w pięciu wybranych podlaskich miastach.

Lokalizacja	Ile kosztów inwestycji trzeba zadeklarować?	Ile kryteriów trzeba spełnić?	Ile % zwolnienia można otrzymać?
DUŻA FIRMA			
Białystok	60 mln PLN	4 z 10	50%
Grajewo	10 mln PLN		
Łomża	10 mln PLN		
Siemiatycze	60 mln PLN		
Suwałki	80 mln PLN		
ŚREDNIA FIRMA			
Białystok	12 mln PLN	4 z 10	60%
Grajewo	2 mln PLN		
Łomża	2 mln PLN		
Siemiatycze	12 mln PLN		
Suwałki	16 mln PLN		
MAŁA FIRMA			
Białystok	3 mln PLN	4 z 10	70%
Grajewo	500 tys PLN		
Łomża	500 tys PLN		
Siemiatycze	3 mln PLN		
Suwałki	4 mln PLN		

Kiedy można ubiegać się o wsparcie?

Od 28 sierpnia br. można już ubiegać się o decyzję. Wymagane jest złożenie wniosku wraz z biznes planem i załącznikami do właściwego zarządzającego. Dla woj. podlaskiego jest to Suwalska SSE.

Jakie wsparcie jest dostępne oprócz zwolnienia z CIT?

Zwolnienie z CIT to zachęta dla firm rozważających inwestycje lub tworzenie nowych miejsc pracy. Są jednak także inne opcje: perspektywa finansowa 2014-2020 zaprojektowana została w taki sposób aby przedsiębiorca mógł sięgnąć po środki publiczne na każdym etapie działalności (prace B+R, wdrożenie, ochrona IP). Na koniec listopada br. opublikowane zostaną harmonogramy wszystkich programów operacyjnych. Dowiemy się jakie konkursy zostały zaplanowane w 2019 roku oraz w jakim terminie. Środków do wykorzystania jest jeszcze dużo. Zgodnie z Raportem ekspertów Crido Business&Innovation Consulting, na projekty B+R realizowane przez przedsiębiorców zostało jeszcze do wykorzystania ok. 4,5 mld PLN.



Piotr Gadzinowski, Senior Manager
Crido Business&Innovation Consulting

XII Doroczny Koncert Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku

Rokrocznie podczas Koncertu IPH w Białymstoku wręczane są statuetki Izby dla osób odgrywających istotne znaczenia dla biznesu, kultury i promocji regionu. W bieżącym roku Rada Izby postanowiła przyznać 11 statuetek w 3 kategoriach:

Cześć oficjalna

▲Kategoria **Biznes**

- 1 **Bożena Datzuk**
- Prezes Zarządu TOBO Datzuk Spółka Jawna, za dynamiczny rozwój w branży meblarskiej.
- 2 **Sławomir Janusz Żubrycki**
- Prezes Zarządu PPU PALISANDER Sp. z o.o., za promocję regionu podlaskiego.
- 3 **Zarząd Województwa Podlaskiego**
- za wsparcie finansowe inwestycji budowy pasów startowych w Białymstoku i Suwałkach.
- 4 **Park Naukowo-Technologiczny Polska**
- Wschód w Suwałkach Sp. z o.o. za rozwój i promocję potencjału inwestycyjnego województwa podlaskiego.
- 5 **Józef Kosiorek**
- Prezes Zarządu Fargotex Group Sp. z o.o., za promocję podlaskiej oferty eksportowej z branży tkanin meblowych na arenie krajowej i międzynarodowej.
- 6 **prof. Lech Dzienis**
- JM Rektor Politechniki Białostockiej, za działalność na rzecz rozwijania współpracy nauki z biznesem.
- 7 **prof. Maria Halina Borawska**
- za wybitne osiągnięcia naukowe oraz promocję produktów naturalnych i żywności regionu podlaskiego.

▲Kategoria **Kultura**

- 8 **Zespół Pieśni i Tańca Kurpie Zielone**
- z okazji Jubileuszu 65-lecia oraz za zasługi w kultywowaniu tradycji ludowych i ochrony dziedzictwa kulturowego.
- 9 **Damian Tanajewski**
- Dyrektor Opery i Filharmonii Podlaskiej za bogaty repertuar i najwyższy poziom prezentowanych wydarzeń artystycznych.

▲Kategoria **Społeczeństwo**

- 10 **Wojciech Nowicki**
- za zdobycie Złotego Medalu ME w rzucie młotem oraz promocję miasta Białystok i woj. podlaskiego w kraju i za granicą.
- 11 **Klub Sportowy Jagiellonia Białystok**
- za sukcesy sportowe drużyny piłkarskiej w sezonie 2017-2018, promujące miasto Białystok i woj. Podlaskie.



Koncert



Cześć artystyczna



Party





MARKETING

I PO CO TO WSZYSTKO?

Marketing jest jak Yeti – wszyscy o nim słyszeli, ale nikt nigdy go nie widział. Słyszemy o nim przy wielu różnych okazjach, niekoniecznie jednak przykładając do jego istnienia odpowiednią wagę. Tak naprawdę, często nie doceniamy roli marketingu w funkcjonowaniu i rozwoju każdej firmy. A jest ona fundamentalna.

Napisano już wiele obszernych publikacji na ten temat i zapewne wiele jeszcze zostanie napisanych. W niniejszym artykule dotkniemy jedynie powierzchni tej tematyki poruszając jedną z najbardziej istotnych kwestii jaką jest strategia marketingowa.

Czym jest marketing w Twojej firmie? Czy używasz go właściwie?

Każdy przedsiębiorca, czy jednostka budująca „własną markę” w mniejszym lub większym stopniu musi się zmierzyć z zagadnieniem jakim jest marketing. Marketing, to ogromna siła napędowa, której nie wolno lekceważyć. Marketing, to relacja na którą mamy bezpośredni wpływ. Na co dzień komunikujemy na zewnątrz wiele informacji, dzięki którym jesteśmy odbierani w określony sposób. Należy zadać sobie pytanie, czy na pewno jest on właściwy, by realizować nasze biznesowe cele? Pozostawię je bez odpowiedzi, gdyż każdy powinien odpowiedzieć na nie we własnym zakresie.

Główny cel marketingu

Działania marketingowe przez wielu przedsiębiorców traktowane są często po macoszemu. Zdarzają się sytuacje, gdy pozorne szukanie oszczędności, odbywa się kosztem zmniejszenia budżetu marketingowego. To zaś kończy się dla firmy i jej wizerunku, zdecydowanym podcięciem skrzydeł i często twardym lądowaniem.

Działania marketingowe powinny realizować fundamentalny cel – zwiększać sprzedaż. Przy ich redukcji i braku planów marketingowych zmierzamy do stagnacji.

Planowanie działań marketingowych

Marketing to synergia wielu obszarów i nie powinno tu być miejsca na przypadkowość. Wszystkie działania i kroki powinny być starannie zaplanowane. Do tego właśnie służy strategia marketingowa.

Jak zatem zaplanować działania marketingowe, aby przynosiły pożądany efekt, w postaci zwiększenia sprzedaży i wzmocnienia pozycji naszej firmy na rynku?

Bez względu na to jakie mamy zasoby, czy jesteśmy mniejszym przedsiębiorcą i zadania marketingowe realizujemy we własnym zakresie, czy posiadamy już wydzielony dział marketingu, warto zacząć od opracowania strategii marketingowej. Powinna ona obejmować: cel i misję naszej firmy, zdefiniowanie obecnego wizerunku i przygotowanie identyfikacji wizualnej zarówno firmy jak i naszego produktu lub usługi.

Często pomijana w strategii kwestia, to działania relacyjne z klientami, pracownikami i kontrahentami.

Trzeba o tym pamiętać, gdyż to właśnie komunikacja w marketingu jest sprawą kluczową.

Strategia marketingowa

Dobrze opracowana strategia marketingowa, to długofalowa inwestycja w przyszłość firmy, która w perspektywie czasu na pewno nam się zwróci. Firmy, posiadające swój dział marketingu mogą wykorzystać potencjał drzemący w zasobach ludzkich i zaplanować spójne działania marketingowe we własnym zakresie. Plany te powinny obejmować szerszą perspektywę i dłuższy okres. Warto jednak zacząć od podstaw i przyjrzeć się kwestiom dotychczasowej koncepcji marketingowej firmy. Prostim przykładem są materiały graficzne, po których już na pierwszy rzut oka widać, czy są spójne i nadążają za obecnymi trendami.

Błędy, których możesz uniknąć

Bolączką wielu firm, zarówno małych jak i większych jest niespójność wizualnej koncepcji marketingowej. Wynika ona z braku jednolitej identyfikacji i strategii opracowanej z myślą o długofalowym wizerunku i rozwoju firmy. Działania spontaniczne, prowadzą niestety do rozproszenia i braku jakiegokolwiek kontroli nad wizją i rozwojem firmy. To w efekcie powoduje, że konkurencja zostawia nas daleko w tyle. Takie kompendium działania i wiedzy, jakim jest strategia marketingowa, obejmująca również identyfikację wizualną i komunikacyjną, stanowi przydatny drogowskaz. Jest on wykorzystywany na różnych szczeblach zarządzania firmą. Począwszy od kadry kierowniczej, po dział marketingu i sprzedaży oraz całe otoczenie komunikacyjne firmy. Dodatkowym atutem opracowania i zaplanowania spójnych działań marketingowych, jest ich użyteczność w przypadku zmian kadrowych. Nowicjusz zaczynający pracę w firmie może w czytelny sposób zapoznać się z jej filozofią oraz korzystać z przygotowanych do dalszych działań wytycznych.

Marketing w Twojej firmie

Czy warto zainwestować w opracowanie profesjonalnej strategii marketingowej? Zdecydowanie tak. Jej profesjonalne przygotowanie uwzględni odpowiedni model działania na bazie zdefiniowanego celu i misji firmy. Znajdzie się w niej audyt obecnej sytuacji, sformułowania przyszłej strategii działań, a także założenia umożliwiające osiągnięcie celu. Jej posiadanie usystematyzuje też komunikację i polepszy wizerunek firmy na zewnątrz. Pozwala ona także na sukcesywne wdrażanie w oparciu o racjonalnie rozplanowany budżet. Marketing powinien być priorytetem, którego realizacja umożliwi osiągnięcie zakładanych celów wizerunkowych i biznesowych firmy.

Podlasie 4.0



Rozmowa z **Rafałem Mejsakiem** Dyrektorem Centrum Przedsiębiorczości i Innowacji Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku.

Panie Dyrektorze, które z rozwiązań standardu 4.0 uważa Pan za najistotniejsze z perspektywy rozwoju przedsiębiorstwa?

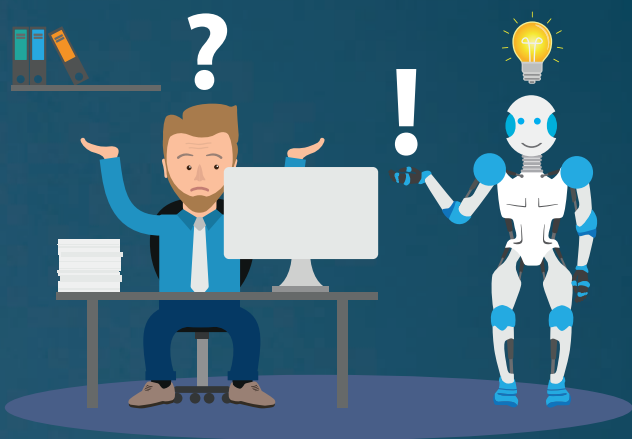
Na tak postawione pytanie nie można jednoznacznie odpowiedzieć. Zmiany o charakterze cyfrowym angażujące nowe technologie zawsze należy projektować ściśle z potrzebą i potencjałem konkretnej organizacji. Mówiąc o organizacji mam na myśli w tym przypadku przedsiębiorstwa. Oznacza to, że każda propozycja a następnie działanie wprowadzające rozwiązania cyfrowe muszą być poprzedzone wnikliwą analizą.

Rozumiem, ale czy Pana zdaniem któryś z nowych formatów 4.0 jest wyraźniej potrzebny niż inne z perspektywy funkcjonowania firm?

I na te pytanie odpowiem nie wprost. Z mojego doświadczenia wynika, że większość zmian projektowanych jest na podstawie informacji. Oznacza to, że firma powinna uwzględniać w procesie decyzyjnym wnioski płynące z wielu źródeł. Mój znajomy często powtarza, że gdy fakty są znane decyzje przychodzą same. I choć to bardzo duże uproszczenie to rzeczywiście, jeżeli przedsiębiorca dysponuje szerokim spektrum informacji to najczęściej podejmuje decyzje na daną chwilę najlepsze. Tym samym gdybym miał dokonać swego rodzaju rankingu technologii czy rozwiązań 4.0 to na pierwszym miejscu umieściłbym te pozwalające na dostęp, przesyłanie, gromadzenie i analizę danych.

Czyli integracja softwarowa i big data?

Te pojęcia są bardzo szerokie co oznacza, że propozycje z tego obszaru w konkretnej sytuacji przyjmować będą różne poziomy zaawansowania. Ale tak, w zasadzie dojrzałość organizacji biznesowej do łączenia dotychczas oddzielnie funkcjonujących baz danych aby efektywniej obserwować to co się w niej dzieje i szybko móc podejmować decyzje jest dobrym kierunkiem transformacji cyfrowej. Łączenie w sieć dostępnej infrastruktury, w tym bezpośrednio związanej np. z produkcją pozwala lepiej zarządzać. To jest też wymiar, który bardzo szybko przynosi firmie realne korzyści. Managerowie, którzy posługują się tymi narzędziami efektywniej wykorzystują nie tylko swój czas, bo większość informacji o bieżącej kondycji przedsiębiorstwa mogą zwizualizować na ekranie swojego laptopa, ale przede wszystkim zasoby firmy. Efektywność jest wielowymiarowa, gdyż rozwiązania pozwalają wnioskować o sposobie wykorzystania zarówno zasobów technicznych jak i ludzkich.



Rozumiem. Czyli słupki i wykresy ponad wszystko! A które rozwiązania robią największe wrażenie na rynku?

Słupki i wykresy są ważne, bo one pozwalają nam czytać i rozumieć organizację. Nie są najważniejsze, ale istotne. Mówiąc o technologiach „WOW” zawsze ciepło patrzę w stronę rozwiązań angażujących sztuczną inteligencję (artificial intelligence AI) oraz rzeczywistości rozszerzonej (augmented reality AR). Te dwa standardy pokazują jak mocno zmienia się otaczający nas świat. To co do tej pory znaliśmy wyłącznie literatury science fiction stało się rzeczywistością. Oba formaty dają szereg możliwości, których projektowaniem sposobów użycia zajmuje się co raz więcej osób czy firm. Warto zauważyć, że te megatrendy zaczynają dominować w najbardziej rozwojowych czy strategicznych sektorach. O ile zdaniem ekspertów sztuczna inteligencja jeszcze jakiś czas pozostanie kilka kroków za inteligencją ludzką to widmo ich zbliżenia jest co raz bardziej wyraźne. To czy w ogóle będziemy w stanie ostatecznie kontrolować galopujący rozwój AI pozostaje realnym zagadnieniem już dzisiaj. Z perspektywy biznesu wykorzystanie sztucznej inteligencji wzmacnia sferę poznawczą oraz predykcijną zachowań rynku. Firmy, które potrafią zaprząć aplikacje wykorzystujące AI

do swojej działalności mają zdecydowanie większe szanse na utrzymanie albo uzyskanie konkurencyjnej pozycji. Jest też w tym pewien mistycyzm, tajemnica. Otóż jakaś niewidzialna sieć neuronów posiadająca zdolność uczenia się i predykcji pewnych zjawisk podpowiada, jak mamy postępować. Często, jak się okazuje, nie zdajemy sobie sprawy, że algorytmy sztucznej inteligencji zaszyte w aplikacjach, z których korzystamy my sami, dostawcy dóbr i usług oddziałują na nasze decyzje. Firmy, o których wiemy, że wykorzystują te narzędzia postrzegamy jako innowacyjne. Grzegorz Lindenberg w swojej książce „Ludzkość poprawiona” wyraźnie oznacza, popierając to licznymi przykładami, jak wielką zmianę niesie obecność i konsekwencje rozwoju AI. Warto zapoznać się z tą pozycją także z uwagi na kolejny megatrend jakim jest rozwój genetyki. AR natomiast daje użytkownikom nową jakość i dostęp do zasobów, które dotychczas wymagały wielkiego wysiłku lub czasu. Rzeczywistość rozszerzona wizualizując pewne obiekty w sposób sztuczny pozwala zaoszczędzić czas, pieniądze a co ważniejsze jak w przypadku np. rozwiązań medycznych widzieć więcej, lepiej, bardziej szczegółowo. To przekłada się na precyzyjność działania np. w chirurgii. Ale medycyna to nie jedyna branża, gdzie rośnie udział wykorzystania rzeczywistości rozszerzonej. Jest ona użyteczna wszędzie tam, gdzie istotna jest wizualizacja obiektu lub łączenie wielu cech. Współczesna technologia pozwala nam na dużo a będzie na co raz więcej także w tym formacie. Duet AI i AR budują zupełnie nowy standard zarówno na poziomie zdolności zarządczych przedsiębiorstwa jak i komunikacji. Warto inwestować w te rozwiązania, bo są nie tylko szansą na rozwój nowych produktów i usług, ale wyznacznikiem nowo kształtującego się standardu.

Proszę powiedzieć jak zatem wygląda lokalnie dostępność do tych technologii. Czy są na Podlasiu firmy, które dostarczają takie rozwiązania?

Naturalnie. Choć może określenie naturalnie przy sąsiadujących pojęciach sztucznej inteligencji i rzeczywistości rozszerzonej brzmi niefortunnie. Warto z całą mocą podkreślić, że na Podlasiu jest środowisko osób i firm, które robią bardzo dobre projekty. Zawsze, gdy myślę o nowych technologiach patrzę z sympatią w stronę Białostockiego Parku Naukowo Technologicznego. To miejsce, gdzie znalazło swój „dom” sporo firm, które odważnie demonstrują swój potencjał w obszarach 4.0. Co ważne potencjał ten znalazł realnych odbiorców na rynku komercyjnym bardzo często o globalnym wymiarze.

Mamy lokalnie dostępnych ekspertów zarówno z zakresu AI, AR jak i pozostałych formatów 4.0. Jednym z miejsc, gdzie można uzyskać informacje na ten temat jest Centrum Przedsiębiorczości i Innowacji WSiFiZ w Białymstoku. Zachęcam do kontaktu każdego kto chciałby zweryfikować potrzebę i zdolność cyfryzacji swojej firmy.

Rozmawiał Bogdan Rogaski

Nowe leki i komercjalizacja



Adam Walicki
Wiceprezes
Fundacji Technotalenty

Z dr Magdaleną Siemieniuk, laureatką głównej nagrody Konkursu Technotalent 2017 w kategorii Technotalent UwB, pracownikiem Zakładu Cytobiochemii Instytutu Biologii Uniwersytetu w Białymstoku rozmawia Adam Walicki, wiceprezes Fundacji Technotalenty.

Adam Walicki: Jesteś laureatką ubiegłorocznego Konkursu Technotalent w kategorii Technotalent Uniwersytetu w Białymstoku. Czego dotyczył Twój projekt o tajemniczej nazwie „Antymetabolity tiaminy – szansa rozwoju preparatów przeciwgrzybiczych”?

Dr Magdalena Siemieniuk: Grzyby są schorzeniami bardzo powszechnymi. Poszukuję sposobu na skuteczną eliminację grzybowych patogenów. Na tego typu odkrycia czekają tysiące osób, które zmagają się z takimi schorzeniami jak np. łupież czy łuszczyca, które coraz częściej są określane mianem chorób cywilizacyjnych. Niestety grzyby atakujące ludzki organizm są coraz bardziej lekooporne. Można założyć, że w przyszłości pojawią się szczepy całkowicie odporne na obecnie stosowane preparaty. Dlatego tak ważne jest rozwijanie badań naukowych dotyczących poszukiwania nowych metod leczenia grzybic. Antymetabolity tiaminy są chemicznie zmodyfikowanymi cząsteczkami witaminy B1, dotychczas niestosowanymi w terapii przeciwgrzybiczej. W swoich badaniach odkryłam, że jedna z nich – oksytiamina, wielokrotnie zwiększa skuteczność ketokonazolu, stosowanego w większości preparatów przeciwgrzybiczych dostępnych na rynku.

Adam Walicki: Co różni Twoje rozwiązanie od innych leków, od innych preparatów przeciwgrzybiczych, które są obecne na rynku w kraju i na świecie?

Dr Magdalena Siemieniuk: Podanie grzybom mieszaniny oksytiaminy i ketokonazolu daje efekt grzybobójczy w stężeniach o cztery rzędy wielkości niższych niż wtedy, kiedy substancje te podawane są osobno. Mówiąc wprost: w połączeniu można ich użyć dziesięć tysięcy razy mniej bez utraty skuteczności działania. W związku z tym możliwe jest zminimalizowanie ryzyka wystąpienia ewentualnych skutków ubocznych, a także przede wszystkim ograniczenie rozwoju zjawiska lekooporności patogenów grzybowych. Dodatkowo zmniejszenie stężenia substancji aktywnych to szansa obniżenia kosztów produkcji preparatu, tak istotnych przy jego komercjalizacji i konkurencji na rynku.

Adam Walicki: Minął rok od rywalizacji i zwycięstwa w Konkursie Technotalent 2017. Jak można nazwać ten rok w Twoim przypadku?

Dr Magdalena Siemieniuk: To był z całą pewnością rok ciężkiej pracy, ponieważ projekt cały czas jest rozwijany. Obecnie preparat jest fazy testów przedklinicznych.

Adam Walicki: Swoje badania prowadzisz na Wydziale Biologiczno Chemicznym UwB. Jak wygląda praca nad takim preparatem? Czy jest to praca indywidualna a może korzystasz z pomocy zespołu?

Dr Magdalena Siemieniuk: Postęp w naukach biologicznych jest możliwy dzięki pracy zespołowej. Pracuję z szeregiem wybitnych i bardzo kreatywnych naukowców z różnych dziedzin i jednostek naukowych. Projekt jest multidyscyplinarny i wymaga współpracy biochemików, mikrobiologów i farmaceutów, a w przyszłości także lekarzy. Nie mogłabym rozwijać projektu gdyby nie współpraca z prof. Adamem Tylickim, szefem Zakładu Cytobiochemii IB UwB, z prof. Katarzyną Winnicką, prodziekanem Wydziału Farmaceutycznego UMB, dr Urszula Czyżewską, dr Katarzyną Sosnowską, dr. Janem Czernieckim, dr. Markiem Bartoszewiczem, mgr Anetą Zambrzycką. Wszystkim serdecznie dziękuję.



Adam Walicki: Celem prac badawczych jest wprowadzenie preparatu na rynek. Na jakim etapie zaawansowania jest w tej chwili Twój projekt? Jaki jest plan komercjalizacji?

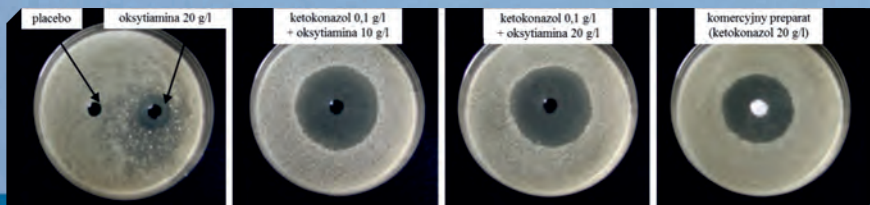
Dr Magdalena Siemieniuk: Niemal co roku pojawia się w środowisku naukowym informacja o przetomowych odkryciach dotyczących np.: leczenia nowotworów. Nowy środek często z powodzeniem przechodzi testy in vitro, a podany do organizmu nie działa i nikt nie potrafi odpowiedzieć dlaczego. Dlatego zanim rozpoczną się prace, mające na celu wprowadzenie wynalezionej preparatu na rynek trzeba wykonać jeszcze szereg doświadczeń. Teraz najważniejszą sprawą jest przedkliniczna ocena bezpieczeństwa stosowania preparatu. Wykonaliśmy pierwsze badania na fibroblastach skóry ludzkiej i nie odnotowaliśmy efektów toksycznych. Kolejnym elementem jest doświadczenie wyjaśnienie mechanizmu współdziałania oksytiaminy i ketokonazolu. W preparacie zastosowano dwie substancje, czyli uderzamy z mniejszą siłą, ale w dwa różne miejsca, co daje lepszy efekt. Pozostaje ocenić, które szlaki metaboliczne są zahamowane. Na te badania otrzymałam finansowanie z Narodowego Centrum Nauki i obecnie realizuję dwa projekty w ramach konkursu Miniatura oraz programu Inkubator Innowacyjności+.

Adam Walicki: Jesteś naukowcem. Jak to wpływa na Twoją ocenę sfery komercjalizacji? Jak według Ciebie powinien wyglądać idealny proces komercjalizacji rozwiązań naukowych?

Dr Magdalena Siemieniuk: Moje „środowisko naturalne” to laboratorium, które różni się od świata marketingu, biznesu i przedsiębiorstw. Z mojej perspektywy bardzo pomocna byłaby aktywność i zaangażowanie osób „pośredników” pomiędzy jednym a drugim światem, które pomogłyby np. w aspektach prawnych związanych z rejestracją i wprowadzeniem wynalazku na rynek czy poszukiwaniem potencjalnych inwestorów.

Adam Walicki: Jak widzisz swoją przyszłość? Chcesz być nadal naukowcem? Czy myślisz też czasami o posiadaniu własnej firmy np. produkującej preparaty Twojego autorstwa?

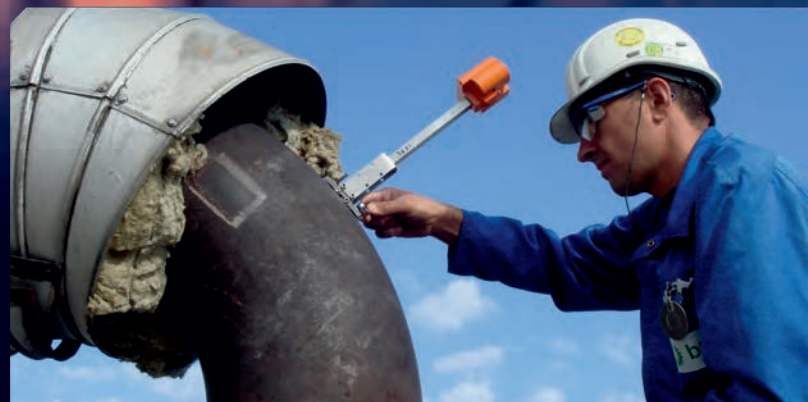
Dr Magdalena Siemieniuk: Myślę, że jedno nie wyklucza drugiego. Praca naukowca wymaga żeby nie zakładać niczego z góry i tę zasadę stosuję w codziennym życiu. Ważne żeby mieć otwarty umysł i nie bać się nowych wyzwań, nawet jeśli musimy zaryzykować i opuścić własną strefę komfortu. Na pewno dużą satysfakcją będzie dla mnie i całego zespołu, jeśli któregoś dnia preparat będzie komercyjnie dostępny.





EMERSON pomaga sprostać najtrudniejszym wyzwaniom w przemyśle

Piotr Kozuń, manager ds. sprzedaży i marketingu PlantWeb w firmie Emerson, wyjaśnia, w jaki sposób zaawansowana technologia automatyzacji oraz wsparcie techniczne specjalistów Emersona wykorzystują potencjał Przemysłowego Internetu Rzeczy (IIoT), pomagając zakładom przemysłowym w dokonywaniu cyfrowego przekształcenia ich instalacji.



i z dala monitoruje zasoby za pomocą usług opartych na chmurze. Połączenie technologii PlantWeb™ z wiedzą klientów o specyfice ich procesu produkcji umożliwia łatwą transformację zakładu.

Czy mógłby Pan podać kilka przykładów tego, w jaki sposób Przemysłowy Internet Rzeczy (IIoT) i technologie bezprzewodowe usprawniają proces produkcji?

Dobrym przykładem jest zdalny monitoring. Obecnie powszechnie wykorzystuje się czujniki do monitorowania i zarządzania zasobami. Zaawansowane, łatwe do zainstalowania, bezprzewodowe i nieinwazyjne czujniki Emersona poprawiają niezawodność, bezpieczeństwo i wydajność maszyn, a co za tym idzie całego zakładu. Nasze systemy Permasense™ wykorzystują unikalną technologię i komunikację bezprzewodową do ciągłego monitorowania korozji lub erozji rurociągów.

Możemy także zaproponować rozwiązania mobilne dla pracowników zapewniające na terenie całego zakładu bezpieczny, w czasie rzeczywistym, dostęp do danych pochodzących z wielu źródeł. Dzięki temu mogą oni szybciej podejmować właściwe decyzje, co z kolei przekłada się na wymierne korzyści operacyjne: zredukowanie nieplanowanych przestoju i zoptymalizowanie utrzymania ruchu. Emerson oferuje szeroki zakres mobilnych rozwiązań Plantweb™ dla pracowników pracujących na obiekcie. Należą do nich nasza platforma mobilna DeltaV™, która bezpiecznie dostarcza te same informacje, które są wyświetlane na konsoli operatora rozproszonego systemu sterowania - dane, trendy i alarmy procesowe. Istotne jest to, że specjalista utrzymania ruchu stojąc przy konkretnym urządzeniu na obiekcie może weryfikować dane z czujników z tym, co widzi i słyszy. Kierownicy i inżynierowie na bieżąco mogą się dzielić wiedzą o krytycznych informacjach w celu uzyskania lepszych wyników biznesowych.

Kolejnym dobrym przykładem jest Plantweb Optics. Jest to łatwa do wdrożenia platforma zarządzania zasobami firmy, która nadaje priorytety oraz dostarcza dane o stanie urządzeń z wielu systemów biznesowych do wybranych, i odpowiedzialnych za konkretny obszar specjalistów. Informacje odczytane z tabletu lub telefonu komórkowego umożliwiają podjęcie właściwych decyzji o serwisie lub remoncie maszyny, co zwiększa dostępność instalacji.

Największa elektrownia w regionie stosuje te rozwiązania w praktyce. Informacje o ciśnieniu, temperaturze i przepływach są bezprzewodowo przesyłane do sterowni z oddalonej przepompowni nad Narwią za pomocą przemysłowego protokołu komunikacyjnego wirelessHART. Warto dodać, że urządzenia pomiarowe nie wymagają tradycyjnego zasilania z wykorzystaniem przewodów. Zasilają je baterie, które wystarczają nawet na dziesięć lat. Na obiekcie możemy spotkać pracownika obchodowego z przenośnym tabletem, na którym znajdują się te same dane, które dostają operatorzy w sterowni bloku energetycznego. Oprócz funkcji informacyjnych, z tabletu możemy także sterować urządzeniami technologicznymi na przykład włączyć lub wyłączyć pompę.

Organizacje produkcyjne i procesowe coraz lepiej rozumieją potrzebę zmian. Tylko działania ukierunkowane na nowe technologie i nowe metody pracy umożliwią osiągnięcie sukcesu w przyszłości.

Czy może Pan nakreślić ogólny zarys działań realizowanych przez firmę Emerson, zarówno na poziomie globalnym, jak i konkretnie w Polsce?

Spółka Emerson została założona w 1890 roku w St. Louis w stanie Missouri, w USA - gdzie do dnia dzisiejszego znajduje się jej siedziba. Obecnie posiadamy ponad 76 000 pracowników zatrudnionych w ponad 200 miejscach na całym świecie. Wspieramy szereg różnych branż, w tym przemysł wydobywczy ropy i gazu, rafinerijny, chemiczny, farmaceutyczny, energetyczny, spożywczy, metalurgiczny i wydobywczy oraz motoryzacyjny i przemysł elektroniczny.

Od roku 1993 Emerson jest również obecny w Polsce. Od tego czasu dokonaliśmy znacznych inwestycji w naszych zakładach produkcyjnych oraz w sieciach sprzedaży aby zapewnić naszym klientom specjalistyczne wsparcie na poziomie lokalnym. Mamy również ambitne plany dalszej ekspansji w Polsce. Nasze centrum inżynieryjne w Warszawie specjalizuje się w dostarczaniu zaawansowanych technologii w zakresie regulacji, sterowania i automatyzacji na potrzeby rynku energetycznego, a nasz zakład produkcyjny w Łodzi wytwarza zawory pneumatyczne ASCO™, siłowniki cylindryczne oraz układy przygotowania powietrza.

Emerson oferuje szeroką gamę technologii, która nie tylko pomaga naszym klientom mierzyć i kontrolować proces, ale również w szerokim zakresie optymalizować ich działalność produkcyjną. Odegraliśmy kluczową rolę w modernizacji wielu dużych zakładów przetwórczych w Polsce, umożliwiając im maksymalizację produkcji i zachowanie konkurencyjności na rynkach światowych. Naszym klientom zapewniamy również wsparcie w całym okresie eksploatacji ich instalacji produkcyjnych, obejmujące usługi konsultingowe, projektowe, szkoleniowe oraz pomoc w zarządzaniu cyklem życia urządzeń.

Jakie są główne wyzwania stojące przed branżami wytwórczymi i procesowymi oraz w jaki sposób Emerson pomaga im sprostać?

Główne wyzwania to przede wszystkim rosnąca konkurencja globalna, bardziej rygorystyczne wymogi regulacji środowiskowych oraz brak wykwalifikowanej siły roboczej w niektórych rejonach kraju. Starając się uzyskać jak najlepszą efektywność operacyjną i kapitałową charakteryzującą wiodące 25 % firm produkcyjnych, zakłady znajdują się pod dużą presją obniżania kosztów operacyjnych przy jednoczesnej poprawie wydajności, niezawodności i bezpieczeństwa. Emerson jako globalny dostawca zaawansowanych technologii automatyki przemysłowej - systemów sterowania i bezpieczeństwa, urządzeń pomiarowych, zaworów regulacyjnych oraz usług inżynieryjnych pomaga swoim klientom sprostać najtrudniejszym wyzwaniom, w szczególności poprawić efektywność poprzez wykorzystanie potencjału Przemysłowego Internetu Rzeczy (IIoT).

Ostatnio dużo mówi się o Przemysłowym Internecie Rzeczy (IIoT) oraz cyfrowej transformacji zakładów. W jaki sposób Emerson może tu pomóc swoim klientom?

Przemysłowy Internet Rzeczy (IIoT) zmienia sposób, w jaki spółki prowadzą swoje zakłady. Obecnie wiele firm słusznie uważa Przemysłowy Internet Rzeczy (IIoT) za główny czynnik, który może w przyszłości poprawić ich efektywność i niezawodność. Przemysłowy Internet Rzeczy (IIoT) wykorzystuje technologie transmisji danych by połącząc inteligentne urządzenia detekcyjne w sieć, tworząc systemy, które zbierają i analizują szeroki zakres informacji procesowych i diagnostycznych ułatwiając podejmowanie trafniejszych decyzji biznesowych. Możemy pomóc naszym klientom wdrożyć najnowsze technologie z zakresu Przemysłowego Internetu Rzeczy (IIoT) za pomocą kompleksowego systemu/ekosystemu cyfrowego Plantweb™. Jest to skalowalny pakiet stabilnego oprogramowania do analizy danych, technologii i usług. Narzędzie to w czasie rzeczywistym zbiera dane na temat procesów i urządzeń przy zastosowaniu zaawansowanych środków bezpieczeństwa cyfrowego. Na bieżąco dostarcza informacje na temat aktualnej efektywności produkcji



east
design
days

Promując Design – Promujemy Region



Adam Walicki
Prezes Resursy Podlaskiej
Wiceprzewodniczący Rady Rozwoju
Wydziału Architektury PB



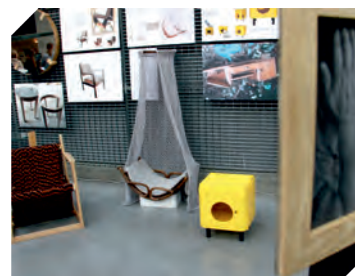
Nasza impreza promująca design wypełnia lukę na mapie tego typu wydarzeń w Polsce. Nasz cel to obecność w krajowym i europejskim dialogu o designie i technologii.

dr inż. arch. Adam Jakimowicz, Prodziekan ds. Promocji i Współpracy Wydziału Architektury PB, główny organizator EDD.



Chcemy prezentować znaczące dokonania na styku designu, inżynierii i technologii. Do udziału w wydarzeniu i zwiedzaniu naszych wystaw zapraszamy zarówno studentów, jak i uczniów podlaskich szkół średnich, a także mieszkańców miasta i regionu

dr inż. arch. Adam Jakimowicz.



East Design Days to wydarzenie zorganizowane przez Wydział Architektury Politechniki Białostockiej we współpracy z firmami i instytucjami na co dzień współpracującymi z wydziałem. Tegoroczne przedsięwzięcie zrealizowano w dwóch odstępach. Część I odbyła się w dniach 18 i 19 października w Białymstoku, natomiast część drugą zrealizowaną w Suwałkach w dniach 25 i 26 października 2018 w ramach III Forum Biznesowego Pogranicza „Metal Industry Design”.

East Design Days jest jedynym tego typu przedsięwzięciem w regionie. Jego adresatami są projektanci, studenci i przedsiębiorcy zainteresowani dobrym wzornictwem. W tegorocznych seminariach, wystawach i warsztatach uczestniczyły osoby zainteresowane trendami i zjawiskami we współczesnym designie,

Gośćmi specjalnymi tegorocznego East Design Days byli: **Tadeusz Jelec**, projektant samochodów marki Jaguar; **dr inż. Jacek Centkowski**, czołowy projektant jachtów żaglowych i motorowych w Europie; **Aleksandra Jakuć**, designer, absolwentka Eindhoven Design Academy, prowadząca własną firmę w Amsterdamie; **Cedric de Menton**, przedstawiciel ekskluzywnych marek francuskich producentów tkanin; **Cathy-Anne Gerulewicz**, właścicielka firmy SML Concept, projektantka promująca w Polsce najlepsze francuskie marki z branży wyposażenia wnętrz; **Elwira Horosz**, białostocka projektantka mody, stylistka i organizatorka pokazów mody; **Magdalena Zarzecka**, projektantka i stylistka; **Bożena Datzuk** - właścicielka firmy TOBO, produkującej meble; **Dorota Ignatowicz**, projektantka mebli w firmie Tobo; **Władysław Bojarczyk**, właściciel firmy deweloperskiej Markbud; **Bożena Wróblewska**, Global Director of Marketing Communication and PR w Pfleiderer Group, firmie specjalizującej się w produkcji materiałów na bazie drewna wykorzystywanych w przemyśle.

Podczas East Design Days można było obejrzeć wystawy, m.in. Architektura Polska XXL, Automotive Design - Jaguar Cars, prace studentów Wydziału Architektury PB, Art Deco z różnych stron świata - Tkaniny Misia - Paris oraz wystawę Horosz & Zarzecka. Zrealizowano wiele warsztatów m.in. innymi nt. dekalogu designera, designu w inżynierii biomedycznej, art deco, czy też tkanin jako źródła w inspiracji wnętrz.

Wydział Architektury PB zorganizował EAST DESIGN DAYS wspólnie z partnerami Wydziału w ramach Rady Rozwoju WA PB, której członkiem jest p. Witold Karczewski, prezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Białymstoku. W znaczącym wymiarze przedsięwzięcie zawdzięcza swój sukces współpracy z firmą Malow i Parkiem Naukowo - Technologicznym Polska Wschód w Suwałkach.

Więcej: www.easttdesigndays.pl

NAJWIĘKSZY KONGRES W TEJ CZĘŚCI POLSKI

Ponad 400 osób uczestniczyło w III edycji Biznesowego Forum Pogranicza. Kolejne 250 to suwalscy uczniowie, którzy masowo przybyli m.in. na wykład rektora Politechniki Warszawskiej.



Podczas tegorocznego kongresu Forum Biznesowe Pogranicza „Metal Industry Design” padł rekord frekwencji. III edycja przyciągnęła ponad 400 osób, które żywotnie były zainteresowane branżą metalową, jachtową i designem. To trzy kluczowe specjalizacje biznesowe, które zdominowały tegoroczne Forum. I trzy kluczowe dla całej gospodarki Suwalszczyzny.

- Ponad 30 mln euro. Tyle wyniósł eksport naszej firmy – pochwalił się na Forum Henryk Owiejew, prezes Malow-u, jednego z największych przedsiębiorstw w naszym województwie.

Przedsiębiorstwa, które od lat wytycza kierunek rozwoju dla całej swojej branży. - Kiedy 35 lat temu zaczęliśmy produkować metalowe szafki do fabryk i wojska, śmiano się z nas, bo były one synonimem obciachu. Dzisiaj nasze metalowe meble stoją nie tylko w zakładach pracy, szkołach, ale też w aquaparkach i klubach fitness, biurach, a nawet w mieszkaniach – opowiadał Henryk Owiejew.

Na Metal Industry Design gościliśmy także Witolda Karczewskiego, który jest zarówno prezesem Rady Izby Przemysłowo – Handlowej w Białymstoku i jednocześnie wiceprezesem Contractus-a.

Bogdana Sadowskiego – Przewodniczącego Rady Izby Przemysłowo – Gospodarczej w Suwałkach i właściciela firmy Sabo. Dr Wojciecha Winogrodzkiego z Podlaskiego Związku Pracodawców (jest jednocześnie współwłaścicielem T-Matic Grupa Computer Plus). Jacka Kłosa - dyrektora naczelnego Plum; Adama Galasa - przewodniczącego Rady Nadzorczej Salag-u, Sebastiana Rynkiewicza - Prezesa Klastra Obróbki Metali; Kazimierza Zdonowskiego – Prezesa Polsko-Białoruskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Izabelę Gerlecką z Santander Bank. Był także Tom Vedby Jørgensen – Właściciel Jørgensen EasyTech preferowany dystrybutor UNIVERSAL ROBOTS.

- Do Suwałk przyjechali najważniejsi przedsiębiorcy z całego województwa podlaskiego – dodaje Dariusz Bogdan, prezes Parku Naukowo-Technologicznego Polska-Wschód w Suwałkach. - Mimo że to dopiero trzecia edycja Forum, to już cieszy się niezwykle dużym uznaniem. Ale przede wszystkim spełnia swoją najważniejszą rolę – jest pomostem między firmami z Polski, a naszymi partnerami ze Wschodu.



Reprezentacja podlaskiego świata biznesu rzeczywiście była niezwykle liczna. Ale nie zabrakło także świata nauki. Do Suwałk, specjalnie na Forum Pogranicza, przyjechał rektor Politechniki Warszawskiej – jednej z najlepszych uczelni w Polsce. Prof. Jan Szmidt tłumaczył, na czym polega Gospodarka 4.0 i dlaczego nie ma od niej już odwrotu. Przekonywał także, że robotyzacja i rozwój Sztucznej Inteligencji jest zjawiskiem naturalnym i nie powinniśmy się tego obawiać. Wręcz przeciwnie – SI wyręczy nas w najtrudniejszych i „najgorszych” zawodach.

Dr hab. inż. architektury Aleksander Asanowicz – Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej był kolejnym naszym ekspertem. W panelu dyskusyjnym „Sukces biznesu a nowoczesne wzornictwo” rozmawiał razem z dr inż. arch. Tatianą Misijuk; Januszem Poulakowskim – Dyrektorem ds. Współpracy Międzynarodowej Klastra Obróbki Metali; Kamilem Stysiakiem i Pauliną Staniszewską z Kamiloz Kreationz o najnowszych trendach rynkowych.

Drugi dzień Forum upłynął pod znakiem warsztatów. Pokaz rzeźby w metalu „GŁOWA” przedstawił Jan Strumiłło. Warsztaty projektowania wnętrz poprowadziła dr Marta Kruk, a warsztaty designu i wzornictwa dr Jan Godlewski. Zarówno pierwszego jak i drugiego dnia uczestnicy mogli pojechać do najnowszej fabryki Malow-u i zobaczyć na własne oczy, w jaki sposób teorię zamienia się w praktykę. Wiedzę w konkretne przedsięwzięcia biznesowe.

- Biznesowe Forum Pogranicza z roku na rok staje się kongresem, na którym po prostu trzeba być – uważa rektor Politechniki Warszawskiej, prof. Szmidt. - Zarówno frekwencja jak i osobistości, które się tutaj pojawiły pokazują, że organizatorzy idą dobrą drogą. Już teraz Forum jest jednym z najważniejszych eventów biznesowych w tej części Polski. A ma potencjał, by stać się najważniejszym.



PRZEDSIĘBIORCO

JESTEŚ W SPORZE GOSPODARCZYM?

Skorzystaj z usług
mediacji w Podlaskim
Centrum Arbitrażu
i Mediacji przy
Izbie Przemysłowo-
Handlowej
w Białymstoku

- ▶ *profesjonalni mediatorzy*
- ▶ *niskie koszty*
- ▶ *minimum formalności*
- ▶ *ten sam skutek prawny
jak wyrok sądu*



85 664 74 12 · 85 652 56 45



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



IPH
IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA
W BIAŁYMSTOKU

ASTWA

TWÓJ PARTNER W OCHRONIE ŚRODOWISKA

ASTWA



**Przedsiębiorstwo
Usługowo-Asenizacyjne
"Astwa" Sp. z o.o.**
ul. Kombatantów 4
15-102 Białystok

tel. 85 653 95 93
e-mail: astwa@astwa.pl
www.astwa.pl

OFERUJEMY:

- odbiór odpadów stałych
- odbiór azbestu
- odbiór odpadów elektronicznych
- odbiór świetlówek
- selektywną zbiórkę odpadów
- letnie i zimowe oczyszczanie ulic
- szeroka gamę pojemników

GWARANTUJEMY:

- najwyższą jakość usług
- terminowość
- estetykę pojemników
- atrakcyjne ceny

HOTEL LEŚNY



Zapewniamy bezpłatny parking oraz bezpłatny, bezprzewodowy internet.

www.lesny.bialystok.pl



BIAŁYSTOK

Serdecznie zapraszamy do Hotelu Leśny*** położonego na obrzeżach miasta, tuż przy trasie Warszawa - Białystok. Zapewniamy Państwu doskonale miejsce na odpoczynek w klimatyzowanych pokojach gwarantujących wygodę. Hotel Leśny, to również znakomite miejsce na dłuższy pobyt, stanowiące dogodną bazę wypadową do zwiedzania okolicy.

W swojej ofercie posiadamy:

- ★ 50 nowoczesnych pokoi typu Standard, Comfort oraz Studio
- ★ Restaurację mieszczącą do 120 osób
- ★ Sale konferencyjne
- ★ Klub nocny
- ★ Salę bilardową
- ★ Saunę typu infrared
- ★ Wiatę na imprezy plenerowe

Organizujemy przyjęcia okolicznościowe, wesela, chrzciny, komunie, imprezy firmowe oraz wigilijne.

Jesteśmy otwarci na współpracę turystyki grupowej i indywidualnej.



Dokładamy wszelkich starań aby zapewnić naszym Gościom komfortowy pobyt.

Serdecznie zapraszamy.

HOTEL LEŚNY
Al. Jana Pawła II 77
15-703 Białystok

e-mail: recepca@lesny.bialystok.pl
tel.: +48 85 651 16 41
kom.: +48 502 456 300
fax: +48 85 651 17 01